Nr. 220. Dnia 5 Października 1872 r. Sobota. Dnia 23 Września 5 Października) 1872

Prenumerata „Kur. War“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: ŚŚ. Placydy i Flawji P.
Niedziela: *20 po Św. N. M. P. Różańc.*
Poniedziałek: Ś. Justyny Panny.
Wtorek. Ś. Brygidy Wdowy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 8 | Długość dnia godzin 11 minut 20
Zachód „ „ 5 „ 28. | Ubyło „ „ 5 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: Ś. Dyonizego Biskupa.
Czwartek: Franciszka Borg. W.
Piątek: Ś. Placydy Panny.
Sobota: Ś. Maksymiljana Biskupa.

— Jutro jako w uroczystość N. M. P. Różańcowej przypadają Nabożeństwa odpustowe w kościołach: Ś go Jacka przy ul. Freta z uroczystą processją (po ukończonych Nieszporach) na zewnątrz kościoła, Ś go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krak.-Przedm., i parafialnym na Pradze.

— W kościele Ś-ej Anny na Krak.-Przedm. Odpust na cześć Ś-go Franciszka Serafickiego.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 266 wydanym, zamieszczono:* Biorąc na uwagę, że wielu mieszkańców miasta Warszawy przebywających za paszportami w rozmaitych miejscaah tutejszego kraju, wyjednanie prolongacji paszportów poruczają osobom prywatnym, które w ich imieniu wnoszą podania do powierzonego mi Zarządu lub Zarządów cyrkułowych – inni zaś chociaż bezpośrednio przysyłają prośby wprost z miejsca swojego pobytu o udzielenie im prolongacyjnych paszportów, nie nadsełają jednak pieniędzy na przesyłkę takowych. Polecam podwładnej mi Policji przy wydawaniu tutejszym mieszkańcom prolongacyjnych paszportów, przestrzegać co następuje:

1) Jeżeli osoba starająca się o wydanie paszportu dla odesłania takowego innej osobie z tutejszej ludności przebywającej na prowincji, znana jest Policji albo z osoby swojej przedstawia dostateczną rękomję, że powierzenie w jej ręce paszportu wydanego na imię innej osoby, nie może spowodować jakiego nadużycia, to paszport bez kwestji doręczyć; w przeciwnym zaś razie paszportu nie wydawać, lecz odsyłać takowy przez pocztę do właściwego zarządu miejskiego lub gminnego dla wręczenia komu należy.

2) Starający się o wydanie paszportu winien wnieść podanie na papierze stemplowym ceny właściwej z dołączeniem arkusza papieru stemplowego na korespondencję w tym przedmiocie, jak również pieniędzy na opłatę paszportu, i jeżeli paszport nie ma być wydany tutaj na miejscu upoważnionej do tego osobie lecz kwalifikuje się do odesłania do zarządu miejskiego lub gminnego, to i na przesyłkę takowego licząc wagę pasportu z korespondencią, przy której się przesyła, 2 łuty – to jest kop. 20. (P. G.)

— Q — Z powodu przypadającej w roku przyszłym czterechsetnej rocznicy urodzin naszego astronoma Mikołaja Koperniku' p. Kucharzewski, rzeźbiarz tutejszy, zajął się modelowaniem jego posążku.

Pan K. umieścił na piedestale figurę genjalnego astronoma w postawie stojącej, opartą o słup, na którym rozłożone są narzędzia, mappy horyzontu i księgi.

U stóp zaś piedestału pomieszczone zostały cztery odpowiednie postacie allegoryczne.

Pracownię artystyczną swoją p. Kucharzewski urządził w jednej z komnat b. Zamku Królewskiego.

Artysta wspomniony, zamierza także wykonać statuę Hr: Fredry (ojca).

Dyrekcje teatrów stałych, w Warszawie, we Lwowie, w Krakowie i Poznaniu, dla uczczenia zasług genjalnego komedjopisarza, winny ozdobić swoje sale teatralne jego statuami lub portretami.

Z prac Fredry Dyrekcje owe skorzystały nieskończenie więcej materjalnie niż umiała skorzystać z nich moralnie... publiczność.

Dyrektorowie teatrów prowincjonalnych, o ile wiemy z dobrego źródła, ciągną zyski z arcydzieł Fredry nietylko nie wynagrodziwszy go prawie, ale nawet korzystając w sposób drażniący, miłość własną autorską,— bez upoważnienia bowiem przedstawiają wszystkie jego komedje.

Uznając zasługi autorów dramatycznych i protektorów sceny, Dyrekcja teatru we Lwowie, w westibulu umieściła już posągi: Skarbka, założyciela tamecznego teatru, Bogusławskiego, wskrzesiciela sceny polskiej i J. N. Kamińskiego, autora wielu oryginalnych prac dramatycznych i tłomacza arcydzieł Szyllera.

= Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu, ogłosiła sprzedaż drogą licytacji 11 majętności ziemskich w gubernji radomskiej. Zlicytowanem ma być także miasto Gowarczów, z kolonją Praga, dwudziestoma wsiami, z kilku fryszerkami żelaznemi i trzema osadami młynarskiemi. Licytacja Gowarczowa rozpocznie się od summy 96,423 rs.

= Tygodniowe tak zwane zebrania w Towarzystwie muzycznem rozpoczęły się wczoraj, i dzięki dożurującemu p. Wilhelmowi Troszlowi, rozpoczęcie to odbyło się pod bardzo dobrą wróżbą. Naprzód odegrano kwartet Mozarta, fortepian skrzypce, altówka i wiolonczella; następnie odśpiewano duet z Flibustjerów Dobrzyńskiego, sopran i tenor, dalej pieśń do Niemna Moniuszki; pieśń p. Roguskiego; duet Lucantiniego p. n. „Noc w Wenecji,“ alt i baryton; jednę z kompozycji p. Troszla solo alt; a na zakończenie Pieśń wieczorną i Wiosnę Mioniuszki ułożone na kwartet 4 głosowy przez p. Troszlla.

Program ten nie był bynajmniej improwizowanym, przed rozpoczęciem bowiem muzyki, czytano go już przy wejściu do sali. Praktyczny ten pomysł powinienby się zamienić w stały zwyczaj. Dodać trzeba, że cały bez wyjątku program wykonany był wzorowo. Osób zebrało się pareset.

= Z powodu osłabienia się nieco wieży na ratuszu w Siedlcach, która od 2 piętra jest drewnianą, postanowiono rozebrać takową i w tym samym stylu włoskim wznieść nową, murowaną.

W tym więc celu przystąpiono do zdjęcia figury mitologicznej przedstawiającej Atlasa dźwigającego kulę ziemską (powszechnie nazywanego tamże przez prostaczków ś. Jackiem), wykutego artystycznie z blachy i mającego przeszło 9 stóp wysokości. W kuli tej blaszanej mającej średnicy przeszło stóp cztery, znaleziono puszkę blaszaną, a w niej spisany na pergaminie wielkości dużego arkusza, dokument:

Imperante
Stanislao Augusto

Illustrissima ac Excellentissima Alexandra Michaelis Czartoryski Principis Jagiellonici Magni Ducatus Lithuaniae Cancellarii filia, Michaelis Knaź Ogiński Supremi Ducis Exercituum M. D. L. Uxor, Haeres Siedlec, Suchożebro, Chodowo, Strzała, Wola, Żabokliki, Golice, Wołyńce, Vicinorum ac attinentium ad praedicta praedia Pagorum Domina, ut decori proprio, subditorum Commodo provideret, Oppidum hoc poenitus fere jam aboletum in meliorem reduxit formam.—Restaurata imprimis Domo Dei magnifice Magnificium de radice extruxit Palatium Oppidum ipsum tum domibus ampliavit, tum pluribus Regionibus accitis variarum artium Incolis auxit, tum Naudinis saepe per annum invectis dictavit. Omnibus jam Bonis praestitis, ut et timorem malorum averteret, Conductorem hunc, quo coecum fulmen salleretur in summo Curiae apice erigi jussit, quem ex mandato Ejus Perillustris Reverendus Adamus Kukiel Mathematicus Regius Anno Nostrae Salutis MDCCLXXXIV Die 4° Mensis Septembris posuit, hocq: Documentum una cum Moneta Imperantis in futuram rei memoriam Posteris reliquit.

Gdy z szumem piorun przybie-
(ży,
Tu złamie siły burzliwe,
Wszelako bać się należy
Bo mocne Niebo gniewliwe.
F. Karpiński.

Z natury skutków, co je podano
Tego się trzymać mocno potrze-
(ba,
Wszakże nam tylko strzedz się
(kazano,
A strzegących się strzegą i Nie-
(ba.
A. Kukiel.

Scripsit Joannes Sowiński mpp.

Ci się wypisują, którzy byli przytomni w czasie zaciągania tego Konduktora: J. O. Xiężna z Xiążąt Czartoryskich Lubomirska Marszałkowa W. Koronna. JW. Szymanowska Regentowa Koronna, Swięcicka Regentowa, Jasieńscy Wojscy, Rudzińscy Wojewodzicowie, Karasiowie Szambelaństwo, JM. Wiel. Włodkowie Szambel., JM. Wiel. Stępkowska Kasztelanka Kijowska, Głuchowska Star., Lemnicki Starosta. Ignacy Szymanowski Regentowicz, Józef Kurdwanowski Kuchmistrzowic Koronny.

X. Katenbring.

Gdy naówczas w tym miejscu fabryką rządziłem
Ten konduktor z rozkazu starszych wystawiłem.
Józef Zienkowicz.

Panny Rezydujące u Dworu: Stępkowska Kasztelanka Kijowska, Potocka Starościanka, Olędzka Pisarzowa Litewska, De Germain Francuzka Dama u Dworu, Damy do asystencji Dworu: Kiełczewska, Ponińska, Karsznicka, Brochocka, Zawiszyna, Belnowska, Wojniłłowicz Sekretarz, Uzięblo Koniuszy.

Post incendium die 8 Feb. 1789 (*) Turris e radice renovata hoc monumentum quatuor ab annis posteris relictum, die 20 Aug. 1789 renovat et memoriae relinquit curâ et sumptibus ejusdem Ill. et Excell. ut supra; Praesentibus Mfcus Dzbarski Luccam. Regi. Majest. Küttel Consiliar. aulico. (Kur. Codz.)

(*) Wieża ta w cztery lata po jej wzniesieniu to jest 8 lutego 1789 r. zgorzała i w miejsce jej wzniesiono nową d. 20 sierpnia 1789 r.

= Pogoda i ciepło wywołuje na ulice mnóstwo osób chcących korzystać z ostatnich dni słonecznych. Ogród Saski w południowe godziny bywa przepełnionym, a całe legjony dzieci igrają tam swobodnie jakby śród pełni lata.

— *(Art. nad.)* Dziennik Warszawski w Nrze 196, dnia 30 września r. b., pomieścił sprawozdanie: *O czytelniach bezpłatnych.*

Ponieważ publiczność opierając się na niektórych niedokładnych danych rzeczonego sprawozdania, co do obowiązujących przepisów, mogłaby być w błąd wprowadzoną, jako członek z jednej z czytelni, pozwalam sobie sprostować mylnie podane wiadomości:

1) Książki w dniach i godzinach oznaczonych wydawane są czytelnikom do domu, lecz nie do czytania na miejscu. Szczupłość bowiem lokalów przeznaczonych na ochrony lub inne dobroczynne zakłady, tego nie dozwala.

2) Poręczenie za osobą pragnącą korzystać z czytelni, przez właściciela domu, lub inną wiarogodną osobę, jest stosownie do przepisów bezwarunkowo wymaganem.

3) Książki nie są wydawane bez ograniczenia terminu, lecz najdłużej na jeden miesiąc. Gdyby czytelnik pragnął dłużej książkę zatrzymać, winien w terminie, celem przedłużenia, zgłosić się do Zarządu.

Piotr *Łubieński*..

= Wspominaliśmy kiedyś o projekcie usunięcia szpitala Dzieciątka Jezus z dzisiejszego miejsca po za obręb murów miasta.

Projektem tym przez jakiś czas żywo się bardzo zajmowano, następnie poszedł on jeżeli nie w zupełne zapomnienie, to w odwłokę. Niedogodność wszakże położenia dużego szpitala w obrębie najwięcej zamieszkałej dzielnicy, przesiąknięcie murów różnemi chorobliwemi miazmatami, wszystko to przemawiało za jak najrychlejszem przyprowadzeniem wyż projektowanej zmiany do skutku. Słyszeliśmy obecnie, że magistrat w ostatnich czasach znów plan ten wziął pod rozwagę. Chodzi dziś głównie o to, by wynaleść odpowiednie miejsce, któreby blizkością położenia i sanitarnemi warunkami przedstawiało wszystkie wymagane dla podobnej budowy dogodności.

= Przed paru dniami, na placu ekspedycji towarów kolei żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, widzieliśmy kilkadziesiąt sztuk wołów, przypędzonych dla dalszej wysyłki.

Cała ta trzoda dostawiona z rana około godziny 7, pozostawiona na piaszczystym placu, jak na pustyni, bez jadła i napoju, wyczekiwała dalszego przeznaczenia do dnia następnego, czyli przez godzin 24.

Nie przypisujemy żadnej ztąd winy zarządowi kolei, wagony bowiem pod transport stały w pogotowiu, w innym tu był właściciel wołów, który oczekując, jak dowiedzieliśmy się, na pozostawioną na Pradze partję, ociągał się z wysłaniem przypędzonych już na plac stacyjny.

Przykro było patrzeć, jak te biedne stworzenia tułały się, dręczone zapewnie głodem i pragnieniem, bo kto wie, jak dawno już poprzednio, posiłku nie otrzymały. Jeżeli nie przez litość nad niemem stworzeniem, to przynajmniej ze względów hygienicznych, tego rodzaju dręczenie bydła nie powinno być dozwolonem, wiadomo bowiem, że mięso ze zwierząt wygłodzonych, traci na swojej pożywności.

Istniejące w Warszawie Towarzystwo Opieki nad zwierzętami, powinnoby stosownemi przepisami i nadzorem, ograniczyć tę samowolność, bacząc aby wszelkiego rodzaju bydło czy to na targowisku, czy na transport koleją żelazną przypędzane, przynajmniej raz na dzień jadłem i napojem było zasilone.

= Przed rokiem ulicę Chłodną wysadzono po obu stronach akacjami. A stało się to dzięki energji kilku właścicieli domów na tej ulicy, którzy potrafili swych sąsiadów skłonić do wzięcia na siebie części kosztów takiego przyozdobienia miasta. Większa część drzewek przyjęła się wybornie, znaczna jednak ilość nie pokryła się w ciągu lata liściem i dziś sterczy jako suche patyki. W niektórych miejscach wyrwano zupełnie drzewka, zapewne nieprzyjęte, tak, że pozostały po nich tylko słupki.

Otóż należałoby pomyśleć o dosadzeniu brakujących drzewek, odniosłszy się przytem do tych z wła-

ścicieli domów, którzy przed rokiem odmówili udziału w przyozdobieniu ulicy; może obecnie inne powezmą postanowienie, nie chcąc by przerwy w szeregu wysadzonych drzewek świadczyły teraz i w przyszłości o ich skąpstwie na poniesienie drobnego wydatku i o braku poczucia łączności z sąsiadami.

Czyby też nie dało się posadzić drzewek i na innych ulicach szerszych jak część Krakowskiego Przedmieścia od strony Resursy Obywatelskiej, na Zjeździe prazkim, na drodze do Powązek i na brzegach Wisły wzdłuż wałów ochronnych.

= Z dnia 3 na 4 października zachorowała na cholerę osoba 1, wyzdrowiała 1,—zmarła 1; z wojsk garnizonu warszawskiego pozostaje chorych 15, zachorowało 4, wyzdrowiało — zmarło — pozostaje chorych 19.

Z dnia 4 na 5 października, w Warszawie na cholerę zachorowała osoba 1,— wyzdrowiała 1,— umarła 1;— pozostaje w leczeniu osób 14.

Z wojsk garnizonu Warszawskiego, zachorowało 2, wyzdrowiało 2, umarło 1; pozostaje w leczeniu 18.

= „Gon. Urzęd" w nrze 212 r. b. podaje obszerne zestawienie rezultatów leczenia cholery chininą, środkiem powszechnie znanym ze swojej skuteczności w zimnicy. Z tego zestawienia postrzeżeń robionych przez rozmaitych lekarzy wynika, że chinina powinna się uważać za dzielny środek przeciwko epidemi, szczególniej w okresie przedwstępnym choroby.

= Powoli i my też może się doczekamy kompletnych wydań naszych poetów, przynajmniej najpopularniejszych. Wydanie dzieł Syrokomli już ukończone, obecnie Brodziński wchodzi w szranki. Tom pierwszy już ukazał się na świat. Nosi on tytuł „Pisma Kazimierza Brodzińskiego" wydanie zupełne poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów staraniem J. I. Kraszewskiego z wizerunkiem i życiorysem poety. Dalsze tomy wkrótce się ukażą. Jestto dla naszego księgarskiego ruchu, bardzo dobry nabytek. Dzieła Brodzińskiego mają prawo znajdować się w każdej chociażby nawet najskromniejszej bibliotece.

= Zabawnemi są często w skutkach polecenia dawane służącym niedawno przybyłym ze wsi.

Wczoraj jeden z naszych znajomych Pan W. doświadczył tego.

Ma on u siebie na usłudze wyrostka wychowanego na wsi a od dwóch dopiero tygodni przybyłego do Warszawy. Pan W. mieszka na ulicy Piwnej i ów chłopak zna Stare-Miasto i część Krakowskiego-Przedmieścia, zaś ku Nowemu Światu nigdy się nie zapuszczał.

Otóż panu W. wypadło posłać paczkę swemu przyjacielowi, mieszkającemu na placu Śgo Aleksandra.

Trafić zdawałoby się bardzo łatwo. P. W. zalecił chłopcu iść prosto, pytając o Nowy Świat i plac Śgo Aleksandra, a doszedłszy szukać na placu domu z Nr 8, a dopiero w tym domu na 1-sze piętro od frontu do p. Z.

Jakież było zadziwienie p. W., gdy chłopak z paczką wraca i to w dobrą dopiero godzinę.

— Czemużeś tak długo siedział i jeszcze interesu nie sprawił? zapytał pan W.

— Bo to pewnikiem kiejś indzij ten pon miesko, odpowiedział chłopak.

— Jakto?

— A to prosę ja pana psywlokłem się na ten plac, patse, a tu jakiś wielgi dom na środku i ogródek z figurą. Na domu nima zadnego numeru, ale wesedłem prosę pana, a to kościół, zmówiłem tsy pacize i wysedłem. Widziołem jesce, ze były wozy, brycki i dziewuchy z zeloznej studni wodę brali, ale zeby gdzie jaki dom był *na placu*, to nie prosę pana. So ta domy ale tylko do koła placu.

— Głupiś! zakonkludował p. W. i pojechał sam dorożką, zabrawszy chłopaka z sobą.

— (*Art. nad*) Szanowny Redaktorze! W tych dniach mając czynność na stacji kolei Petersburgskiej, przechodziłem przez plac, gdzie cegła stara złożoną jest naprzeciw Cerkwi na Pradze. Woń zgnilizny jaką poczułem na rzeczonym placu, doprowadziła mnie do kanału i jeziorka owąwoń wydających i o zgrozo! przekonałem się, że kanał odkryty odbierający ścieki rynsztokowe z rynku prazkiego, nie ma odpływu, a rozlewając się na placu, tworzy jezioro zarazę na około rozszerzające.

Dzisiaj, gdy potrzeba zwracać więcej uwagi na czystość ulic i placów należałoby jak najspieszniej pomyśleć o usunięciu tego zarazę rozszerzającego kanału i jeziorka, przez przekopanie rowu odprowadzającego tę zgniliznę do Wisły.

Twój prenumerator, *A P.*

= Kaliszanin pisze: Słyszeliśmy, że powziętą została myśl, a nawet i poczynione odpowiednie kroki do Władzy, celem otwarcia w naszem mieście Domu komissowego z urządzeniem posłańców miejskich i wiejskich w całej gubernji. Zadaniem tych ostatnich będzie dostawa gazet i korespondencji z poczty, odsyłka tejże, i w ogóle załatwianie różnych interesów, ku czemu pośredniczyć będą filje domu komissowego, pourządzane w miastach powiatowych.

= Kolej żelazna Brzesko Grajewska szybko się zbliża ku ukończeniu; roboty ziemne są prawie całkiem już wykonane i szyny się kładą; budowle na linji podobnież śpiesznie się wznoszą lub wykończają. Otwarcie tej niewielkiej linji ma nastąpić w ciągu obecnej jesieni.

= „Gazeta Handlowa" donosi: Zapytani przez osoby interesowane, czy w święta izraelskie można dokonywać protestu weksli niezapłaconych, których termin w dni te przypada, komunikujemy wyjaśnienie otrzymane w tym względzie od jednego z naszych adwokatów:

„Stosownie do art. 162 ustępu 2, Kodeksu Handlowego, w związku z art. 1,037 Kodeksu Postępowania Sądowego, protest z powodu niewypłaty weksłu, należy sporządzić nazajutrz po dniu, w którym z powodu świąt czynność ta dopełnioną być nie mogła".

= Roboty asfaltowe prowadzą się obecnie na ulicach Chłodnej i Miodowej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", kop: 75 na odnowienie pomnika Kopernika, kop: 55 dla Towarzystwa Osad rolniczych i przytułków rzemieślniczych i kop: 35 dla rodziny Moniuszki od A. O. Rsr. 1 dla ucznia Gimnazjum Romualda G. i rs. 1 dla biednej nauczycielki na ciepłe ubranie od R.— Rs. 1 na odnowienie kościoła Śgo Antoniego od M. S.

— W d. onegd znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 554; w Teatrze Rozmaitości 439.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 622; wyjechało 517 (G. P.)

— W dniu 4 (16) września, u dorożki Nr 615, przejeżdżającej przez ulicę Elektoralną, złamał się resor; powożący tą dorożką sam właściciel Prokopiak, chcąc związać resor, zlazł z kozła i w chwili, gdy oglądał uszkodzenie, przestraszone czegoś konie rozbiegały się w kierunku ku Bankowi. Przechodzący podówczas strażnik policyjny z Oddziału Rezerwowego Stanisław Dudziński, dostrzegłszy rozbiegane konie, z obowiązku policjanta dla zapobieżenia nieszczęśliwemu wypadkowi—rzucił się do koni dla zatrzymania ich, lecz będąc obalonym na ziemię, przejechany został powozem przez nogę prawą, która po obejrzeniu—okazała się złamaną w dwóch miejscach poniżej kolana. Strażnik Dudziński odesłany został na kurację do szpitala św. Ducha. (G. P.)

= Do „Gołosa" piszą z Gżatska (gub. Smoleńska): W nocy z 13 go na 14 ty września, na drodze żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej, na ostatniej stacji, niedojeżdżając do Gżatska, naszemu sędziemu śledczemu, z worka podróżnego skradziono czternaście tysięcy rubli w biletach kredytowych i bankowych. Nie dziwiło to nas wcale, do tego publiczność jest już przyzwyczajona, lecz notujemy, jako fakt nadzwyczajny, że poszkodowany odzyskał swoje pieniądze. Podobnego wypadku nie przypominają u nas najstarsi wiekiem ludzie. Otóż rzecz miała się w ten sposób: Dziewczynka 8 letnia, córka jednego z posługaczy na stacji w Gżatsku, w dniu 16 września, wyganiając kury z pod bufetu sklepika, znajdującego się na stacji, spostrzegła jakąś paczkę zawiniętą w płótno. Znalezioną paczkę pokazała ojcu i kilku jeszcze ludziom, którzy w niej znaleźli rozmaite papiery publiczne. Dano znać zawiadowcy stacji, ten obliczył pieniądze i znalazł całkowite 14 tysięcy rubli, które powrócił panu H., sędziemu śledczemu. Zręczny złodziej, który potrafił z worka podróżnego ukraść, nie ma jeszcze doświadczenia, aby skradzione pieniądze dobrze przechować. Drugi, zapewne doświadczeńszy złodziej, tejże nocy skradł u innego pasażera 4 tysiące rubli, lepiej je przechował, gdyż, jak powiadają, nie odkryto dotąd śladów pieniędzy, ani złodzieja.

+ W poniedziałek, dnia 7go b. m.; o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę śmierci Kazimiery z Gumowskich **Wołowsklej**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza się.

+ W dniu 2 gim b. m. zmarł ś. p. Wacio **Ducki**, lat 4 przeżywszy. Wyprowadzenie zwłok tego aniołka nastąpi dziś, o godz. 4½ po południu; niepocieszona matka, zaprasza Krewnych, i Znajomych, do kościoła na Koszykach, zkąd na cmentarz powązkowski odprowadzonym zostanie. —9820—

+ Ś. p. Helena z Dziarulskich **Schmidt**, żona kupca, opatrzona ŚŚ Sakramentami, po długiej chorobie w d. wczorajszym rozstała się z tym światem. Pogrążony w smutku mąż z rodzicami zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro, o godz. 5tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —9824—

+ W dniu 3 października r. b. o godzinie 6 tej wieczorem po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. Leon **Wyszomierski** b. urzędnik gubernii grodzieńskiej w wieku lat 58. Stroskana żona wraz z synem zaprasza Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy szpitala Ś go Ducha przy ulicy Elektoralnej jutro t. j. w niedzielę dnia 6 października o godzinie 3 ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —9917—

+ Ś. p. Adam **Bobke**, syn obywatela i majstra ślusarskiego, po długiej a ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w wieku lat 19. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyiaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 7 b. m. w poniedziałek o godz. 3-ej z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko augsburgski. —9925—

+ Genia **Wojniłowicz**, córka Wincentego urzędnika Banku Polskiego i Julji z Podolskich prawdziwy anioł cierpliwości zakończyła wczoraj 2 i pół letni żywot. Stroskani rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok z mieszkania: ulica Żelazna Nr. 6 jutro o godz. 5-ej odbyć się mające. —9828—

+ W Łodzi, w dniu 29 z. m., zmarł Gotlieb **Mischke**, obywatel, przeżywszy lat 76.

+ Dziś zasnął w Bogu ś. p. Gracian **Szajewski**, urzędnik Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziem.

∞ W dniu 28 września r. b., w rzęsisto oświetlonym i przybranym w zielone krzewy kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, po odprawionej na tę intencję Wotywie Swiętej, przystępowali do stopni Ołtarza, dla otrzymania błogosławieństwa kapłańskiego: Pan Seweryn **Niedzielski**, wdowiec, Urzędnik Zarządu XIgo Okręgu Komunikacji, i pani Walentyna z Jezierskich **Jezierska**, współwłaścicielka dóbr Ostałówek w gub: radomskiej położonych. Obrzędu błogosławieństwa dopełnił JXiądz Grzegorz Grudziński, Przyjaciel Nowożeńców w assystencii miejscowych Kapłanów. —9816—

— Q — Targ wczorajszy wypadł w święta żydowskie. Nie potrzebuje to żadnych objaśnień, że był lichym i mało ożywionym. Wszelkie pod tym względem przeczenia na nic się nie przydadzą. Jedynie i przeważnie cały handel zostaje w ręku starozakonnych i oni jedni stanowią właściwie o cenach targowych. Dość wczoraj było spojrzeć na targ za Żelazną Bramą i Grzybowem, aby się przekonać jaka się ogromna przedstawia w ruchu i ożywieniu różnica, skoro tylko starozakonni nie biorą w sprzedaży i kupnie udziału. Place raziły pustkami: kiedy indziej zapchane od początku do końca, wczoraj widniały ogromnemi lukami ułatwiającemi aż do zbytku cyrkulację między konsumentami.

Lecz to dopiero zewnętrzna strona. Przykrzejsza bezporównania jest strona wewnętrzna, to jest różnica w cenach, kiedy w targach biorą udział starozakonni a kiedy ich nie ma. Miasto posiadające kilkakroć stotysięcy mieszkańców, zużywające takie masy żywności, jest obsługiwane przez samych tylko przekupniów. Nie ma cen stałych, nie ma hurtownych dostawców opierających wartość artykułów dostawianych na koszcie produkcji. Wszystko zależy od tego kto do konkurencji występuje. Święto u starozakonnych, za każdy artykuł płaci się o jedną czwartą co najmniej drożej. Artykuły codziennej potrzebny bez żadnej przyczyny podskakują w górę i często zabraknie ich jeszcze. Kupcy chrześcijanie zwykli tłómaczyć wyższość cen u nich spotykanych doborem artykułów, lepszą wagą czy miarą, większemi kosztami wystawy i t. p. Ale tego tu niema. Zwykle płaci się za jajko przypuśćmy 1½ kop. święto u żydów, za to samo jajko trzeba zapłacić już 2 kop. Kurak zwykle kosztuje 20 k. skoro brak żydów nie kupi się taniej jak za 25 k. i t. d. Stosunek ten położenia handlowego i przemysłowego zawsze się jednakowo spotyka i nie stanowi wcale zalety drobnych naszych producentów.

Targ wczorajszy obfitował w grzyby; suszone i świeże, w ogromnych koszach i małych krubkach widne były wszędzie; tak samo podostatkiem było nabiału, borówek i w ogóle artykułów przez wiejskie kobiety dostarczanych: Ryb było nader mało. Zamiast zwykłych szeregów wannien widniało ich zaledwie kilka. Prawda, że były piękne, świeże, same prawie żywe, ale cena ich była wysoką. Owoców coraz mniej, same jabłka i to sprzedawane drogo.—Drobiu, zwierzyny niewiele.

Zboża, kartofli, słomy, siana, zapas był dość spory, lecz go wcześnie rozkupiono. Kartofle podnoszą się w cenie z każdym targiem. Drzewa dowóz był dosyć duży.

Kronika zagraniczna.

× D. 2 b. m., wydarzył się smutny wypadek, na jednej z kolei żelaznych w Anglji, na północ od Carlisle w miejscowości Lerslebrige, skutkiem spotkania się pociągów, 11 osób na miejscu życie utraciło, wiele jest ranionych.

× Dr Reil homeopata angielski, został mianowany pierwszym przybocznym lekarzem wice-króla Egiptu.

Przegląd Polityczny.

Mowa Gambetty w Grenoble wypowiedziana w obec 1,200 osób w d 26 b. m. stanowi jeszcze ciągły przedmiot zajęcia, sporów, gniewów, nienawiści i sympatji. Trzy a nawet cztery jej wersje podano. Jedną streścił błędnie korrespondent „Daily News," obecny na bankiecie, drugą ogłosił „Réveil du Dauphiné" trzecią „Korsarz" paryzki, czwartą wreszcie na samym ostatku organ ex dyktatora „République française." Pierwsza wersja przyjęta przez rząd wywołała ogromne wzburzenie, narobiła hałasu co niemiara. Gniew w Elysée przybrał charakter objawu rządowego. Rada gabinetowa zająć się musiała tak niespodziewaną a ważną kwestją, wezwano zaraz prefekta Izery, wysłano stosowną notę do „Bien public" poczciwego organu zmiennego jak chorągiewka na dachu, przyjaciele i nieprzyjaciele p. Thiersa natarli od niego, aby raz już otwarcie zerwał z dyktatorem, jedni i drudzy czynili to w widokach korzystnych dla siebie, dla swych stronnictw i frakcji.

Kiedy się zjawił tekst prawdziwy, znacznie łagodniejszy od podanego w telegramie „Daily News,“ „Bien public“ wystąpił ze słowami rozsądku i umiarkowania; oświadczył jak to dobrze jest niewierzyć pierwszym wieściom i cierpliwie czekać na ostatnie; w mowie samej, nie podobał mu się wszakże despekt z jakim Gambetta traktował rzeczpospolitą konserwatywną p. Thiersa i nawrócić się do niej mających przywódców stronnictw. Według „Bien public“ mówca powinien był wyraźnie uznanie swoje dla tej formy rządu wypowiedzieć i raz już w obliczu całej Francji zerwać z rzeczą pospolitą radykalną a przystąpić do zachowawczej. Odtrącanie republikanów ostatniej godziny wydało mu się też szkodliwem dla Francji. Tymczasem i „Rep. française“ ogłosiła mowę ex-dyktatora, była to już wersja stanowczo autentyczna; pan Thiers i „Bien public“ znaleźli w niej powtórzenie tego co już ogłosił był „Korsarz,“ z lekkiem jeszcze złagodzeniem wyrażeń—i nagle pod wpływem owych widać przyjaciół, zarówno dobrze słuchanych gdy idzie o objawy „niebezpieczne dla spokoju i porządku publicznego,“ pod naciskiem owych finansistów i kupców paryzkich, którzy mowę Gambetty w Grenoble, nazwali „głownią podpalającą“ (incendiaire) i dzienników wstecznych, dziwiących się jakim sposobem pozwolono rzeczypospolitej francuzkiej na objaw podobnie rewolucyjny i anarchiczny, jak mowa ex-dyktatora — p. Thiers ulegając tym wszystkim namowom, poszeptom i podmuchom, nakazał swemu organowi odrzucić Gambecie rękawicę, której on nikomu pod stopy nie ciskał, tylko strwożone imaginacje mogły fakt ten za istotnie nastąpiony w mowie z dnia 26 z. m. uznać.

Najnowszy artykuł „Bien Public“ tchnie juz wyraźnie nienawiścią do ex-dyktatora i służyćby mógł za zapowiedź zupełnego zerwania z przywódzcą republikanów, gdyby nie to, że p. Thiers bez pomocy Gambetty nie obejdzie się, a przez zerwanie z nim, znalazłby się na niebezpiecznej pochyłości zerwania z samą rzeczapospolitą.

Czy istotnie mowa Gambetty ma to znaczenie, jakie jej „Bien public“ w drugim artykule swoim przypisuje czy szkodzi rzeczypospolitej, więcej niżby najnieprzyjaźniejsze zdeklarowanych wrogów zaszkodzić mogły; czy napada na pana Thiersa, na jego rządy, na zasadę tych rządów; czy wywiesza chorągiew rzeczypospolitej radykalnej, nie pytając się o drogę i cel, chcącej wszystko z niczego budować? Czy jednostronnie narusza dobre porozumienie pomiędzy pierwszem człowiekiem państwa, a pierwszym człowiekiem narodu francuzkiego? Czy też wszystko to jest tylko złudzeniem, wytworem niepojętego strachu lub bardziej jeszcze niepojętej zawiści o władzę, i niezadowolenia ze słusznych usprawiedliwionych krytyk? Czytaliśmy tę mowę, według wersji podanej przez „Corsaire,“ i nic w niej nie znaleźliśmy zdrożnego.

Przeciwnie jako objaw republikanizmu szczerego, który niewiadomo z jakich powodów przezwano radykalnym, mowa Gambetty ma wielkie zasługi dla Francji i gdyby wszyscy republikanie przyjęli dwie wygłoszone w niej zasady za swoje własne, spokojniej w przyszłość Francji patrzećby należało. Gambetta powiedział bowiem, że nie można budować dobrego porządku tam gdzie się ze społeczeństwa danego robi *tabula rasa*, gdzie się nic z istniejących żywiołów nie przyjmuje do budowy, nie assymiluje z organizmem nowym. Cierpliwości zatem, wołał dyktator, wstrzemięźliwości i spokoju. W tym ostatnim wyrazie zawarta jest druga zasada Gambetty. Trzeba na zawsze rozstać się z myślą agitacji i „awantur heroicznych“ w jakich lubował się republikanizm i przyjść do przekonania, że co dawniej mogło być potrzebnem, to dziś jest niedopuszczalnem i grzesznem. I gdzież tu idee przewrotne, gdzie tu pokrzywdzenie rzeczypospolitej? Czy przeciwnie nie widać w tem organicznego rozumu, stawiającego dobro Francji ponad mrzonki stronnicze, prawdziwego rozumu stanu, jaki przodować winien rzeczypospolitej?

Posiada mowa Gambetty strony ujemne, ale tylko w stosunku do przekonań i postępków p. Thiersa. Najpierw Gambetta zwraca uwagę na tamowanie swobody słowa, czego tak liczne przykłady wydarzyły się w ostatnich czasach; a z czego nawet prassa niemiecka czyniła ostre zarzuty rządowi p. Thiersa; powtóre wytyka wadliwość personelu administracyjnego, który działa wbrew rzeczypospolitej i woli obywateli, co już w opinji publicznej dawno wytknięto; potrzecie oddziela przywódzców frakcyj rojalistowskich od pospolitych szeregowców; ostatnich przyjmuje do rzeczypospolitej, pierwszych odtrąca — są to ci nawróceni „ostatniej godziny,“ z mocno podejrzanym republikanizmem, ludzie istotnie niezasługujący na zaufanie i w każdym roztropnym rządzie nie inaczej, jak tylko na drugorzędnych stanowiskach spożytkować się dający; p. Thiers przeciwnie, wierny zasadzie: „rzeczpospolita bez republikanów,“ tych nie republikanów na pierwsze miejsca wysuwa.

Nakoniec, pomijając inne punkta, Gambetta powstaje słusznie na Napoleona I, i tym także nie skarbi sobie łaski prezydenta. Głównie wszakże gniew jego wywołała krytyka administracji i zakazów wrześniowych; nie idea rzeczypospolitej, ale fakta dokonane za rządów p. Thiersa, doznały ujmy: ukazane zostały w świetle, w jakiem je nie od dziś stawia opinja liberalna na zachodzie, zarówno w Niemczech, jak w Anglji. Gambetta obudził więc drażliwość osobistą p. Thiersa i za to ściągnął na siebie zarzut wroga rzeczypospolitej. Zarzut ten prędko się rozwieje i p. Thiers pozna, że w uczciwej pracy, do jakiej się 20 czerwca r. b. i w liście do Chanzego zobowiązał, lepszego potężniejszego sprzymierzeńca nie znajdzie nad Gambettę.

Prawo o stowarzyszeniach religijnych wywołało widocznie pewne starcie w gabinecie **włoskim** Korrespondent rzymski pisujący do „Gazetta dell'Emilia,“ stwierdza kłopot w jakim znajduje się ministerjum Lanza-Sella, które pragnie tak zredagować to prawo, aby pogodzić najrozmaitsze żądania. „Trzeba przyznać, pisze on, że ministerjum nie jest bynajmniej w zgodzie co do treści projektu do prawa, które ma stanowić główny przedmiot rozpraw Izby, w ciągu przyszłej sesji. Komisje następowały za komisjami, śledztwa za śledztwami, a w końcu wdanie się Francji pomnożyło jeszcze trudności, jakkolwiek obleczone było w formy jak najprzyjaźniejsze i jak najprzyzwoitsze. Ministerjum chce dotrzymać obietnicy, i przedstawić parlamentowi projekt do prawa o zniesieniu korporacji religijnych, ale uczyni to zapewne dopiero w ostatniej chwili.“ „Kurjer medjolański“ utrzymuje, że głównie interwencja Francji spowodowała scysję w łonie rządu; twierdzi on, że p Thiers dał gabinetowi włoskiemu do zrozumienia za pośrednictwem p. Fournier, iż chętnieby widział sprawę stowarzyszeń religijnych odłożoną aż do śmierci Piusa IX go, i że Francja wielką wagę przywiązuje do tego ustępstwa. Dziennik medjolański dodaje, że p. Visconti-Venosta pragnąłby uwzględnić to życzenie rządu francuzkiego, najprzód dla tego, ażeby przywrócić poprzednie serdeczne stosunki z dawnym sprzymierzonym, a powtóre dla pokazania Europie całej, że Włochy skłonne są do jak największej dla papieża względności. Ale zdaje się, że tego usposobienia ministra spraw zagranicznych nie podzielają inni członkowie gabinetu, obawiący się, ażeby odroczenie projektu do prawa nie wywołało burzy w parlamencie. Zresztą ministrowie bynajmniej nie zgadzają się co do samych zasad projektu. P. Sella żąda, ażeby oddalano się jak najmniej od rozporządzeń przyjętych w r. 1866 i 1867 dla reszty Włoch kilku jego kolegów pragnęłoby znowu ażeby uczyniono szersze ustępstwa korporacjom. Ministrowie więc różnią się w dwóch punktach: najprzód co do stosowności natychmiastowego przedstawienia projektu, a powtóre co do samego projektu. Przy takich warunkach przyszłość nowego prawa dość jest mglista i niepewna.

Między propozycjami finansowemi przedstawionemi w ostatnich czasach kortezom **hiszpańskim**, zauważył zapewne każdy projekt dążący do odebrania państwu obowiązku zajmowania się utrzymaniem wyznań, a włożenia go na władze prowincjonalne i miejskie. Korrespondent „Debatów“ zwraca uwagę, że projekt ten jest tylko naśladownictwem tego co już zrobiono w kwestji oświaty. Zdaje się jednak, że ostatnia reforma nie była zbyt szczęśliwą; obecnie bowiem nauczycielom nikt nie płaci. Położenie tych ludzi jest straszne.

List nauczyciela ogłoszony w „Magisterio“ zawiera obraz prawdziwie rozdzierający. „Zmuszeni jesteśmy prosić was, są słowa listu, o zwrócenie uwagi rządu na stan smutny, okropny, w jakim znajdują się nauczyciele elementarni w naszej prowincji. Większa ich część od piętnastu miesięcy nie otrzymuje swej płacy (250 fr.). Są między nimi ojcowie rodziny, którzy musieli uciekać się do miłosierdzia publicznego. Znam jednego, który bez koszuli przebiega wsie okoliczne błagając o jałmużnę dla ośmiorga dzieci dopominających się chleba; w swojej wsi wstydzi się pukać do drzwi, które już za często przed nim się otwierały“... Łatwo zrozumieć, że członkowie duchowieństwa nie zbyt są zadowoleni z widoków jakie im otwiera projekt do prawa przedstawiony w Kortezach, i powierzający administracji miejscowej staranie o wypłatę ich uposażenia. W obec większości którą ministerjum rozporządza w Izbach, projekt przejdzie niewątpliwie ale doda on nowy żywioł niezadowolenia do tych które już się nagromadziły. Jestto zawikłanie któremu wpływy wywierane przez duchowieństwo hiszpańskie na ludność, może nadać pewną doniosłość.

Z Londynu i z Raguzy nadeszła jednocześnie wiadomość o krwawem starciu między **czarnogórcami** i turkami. Napaść nastąpiła podobno ze strony pierwszych, Porta żądała jakoby ukarania winnych, grożąc wrazie odmowy wysłaniem wojsk do Księztwa. Wiadomo, że zajścia podobne przeszły już w stan chroniczny na granicach turecko czarnogórskich. Wypadek taki miał nawet miejsce nie dawno, ale wtedy poddani tureccy byli napastnikami; w Czarnogórzu nastąpiło z tego powodu wzburzenie, które książę Mikołaj uśmierzył zobowiązując się do żądania od Turcji zadość uczynienia. Czy zadość uczynienie to było dane? — niewiadomo. Bardzo być może iż wypadki obecne są tylko następstwem odmowy Porty na żądanie aby sprawcy zabójstwa popełnionego na czarnogórcach przed kilku tygodniami, zostali ukarani. Należy też odtrącić pewien procent na przesadę jakiej się zwykle dopuszcza telegraf komunikując podobne wiadomości. Bądź co bądź, płonne są obawy niektórych dzienników, przypuszczających, że ten wypadek zakłóci pokój na Wschodzie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 2-go.— „Bien public“ oskarża dziś Gambettę wprost o pogwałcenie prawa o zgromadzeniach, (od czego prefekt?) o sponiewieranie rzeczypospolitej, o przyczynienie jej w ciągu kilku dni więcej szkód, niżby ich przyczynić mogli zdeklarowani nieprzyjaciele. W końcu zwracając się do Gambetty, mówi:

„Szczęściem, losy Francji nie spoczywają w pańskiem ręku. Nie masz pan mocy odmienić ich, ale można nie być potężnym a pomimo to źle robić krajowi swemu, i w tym wypadku właśnie pan się znajdujesz.“ („Bien“ wypowiada zatem wojnę Gambecie).

Dzienniki półurzędowe zbijając pogłoski zawiadamiają, że prezydent nie otrzymał od Gambetty żadnego listu o zajściu w Grenoble.

Marszałkowa Mac-Mahon ogłasza, że nie należy wcale do komitetu kierującego sprawami pielgrzymki świętej do Lourdes i wcale na sprawy te nie wpływa. Duchowieństwo wraz ze stronnictwem klerykalnem czyni ogromne przygotowania. Liczbę spodziewanych pielgrzymów w Lourdes podają na 200,000.

Strasbourg 3 go. — „Strasburger Ztg“ donosi, że w dniu 1 października 400—500 alzatczyków wstąpiło na ochotnika do pułków stojących garnizonem w mieście. Czwarta część tej liczby należy do kategorji ochotników jednorocznych.

Paryż 3-go. — „J. Officiel“ zamieszcza dekret rozporządzający przeniesienie fakultetu medycznego i szkoły farmeceutycznej w mieście Strasbourg do Nancy. „Agence Havas“ dowiaduje się, że w tych dniach Thiers w rozmowie politycznej objawił zdanie, iż stosunki dyplomatyczne Francji z różnemi państwami są wyborne, a najlepsze z Niemcami i Włochami.

Konstantynopol 2-go. — Sułtan przyjmował posła francuzkiego Vogué, który powrócił tu z urlopu. Vogué otrzymał oznaki orderu Osmanje wielkiego krzyża.

Paryż 2 go wieczorem. — „Agence Havas“ donosi: Emigracja z Alzacji i Lotaryngji w dniu wczorajszym przybrała bardzo znaczne rozmiary. Ponieważ drogi żelazne nie wystarczały na przewiezienie całej massy emigrantów, wszystkie ulice w kierunku Francji były przepełnione wozami. Porządek nienaruszony. Z Metz w ciągu dwóch tygodni wywędrowało 18,000 mieszkańców.

Strasbourg 1-go. (Źródło niemieckie) — W końcu września obawiano się tu wzburzenia, jakie wywołać mogła sprawa wyboru narodowości. Termin ostateczny do wyemigrowania oznaczono na 3 b. m. W tym dniu dopiero władze niemieckie zamkną listy mieszkańców przyjmujących obywatelstwo francuzkie. W samym Strasburgu przyjęło charakter francuzów 4,750 osób. (Przeszło 5% ogólnej ludności. Strasbourg nie ma dziś nawet 90,000 mieszkańców). Z całej tej liczby wszakże najwięcej 1,500 przyjęło charakter rzeczywisty francuzów; inni pozostaną nadal w poddaństwie niemieckiem. Z Metz wyemigrowało 5%, z Mulhouse 4, z innych miast od 1/2 2%, z całej Alzacji 1/2%, z Lotaryngji 1%. Wielu emigrantów z pośpiechu, aby nie być zaskoczonymi przez termin prekluzyjny, opuszcza kraj, bez żadnych potrzeb podróżnych, bez ciepłej odzieży, wielu pozostawia majątki i interesa niezałatwione.

Paryż 2-go.—Przy powrocie wojsk garnizonowych do Epernay, wydarzyły się bójki między żołnierzami i ludnością. Mer wydał w następstwie odezwę wzywającą obywateli do spokojności. Fałszywą jest wieść podana przez „Patrie“ jakoby z pobudek oszczędności poselstwo francuzkie przy papieżu zwiniętem być miało.

Peszt 3-go.—Przed rozpoczęciem obrad w delegacji przedlitawskiej prezydent Hopfen żąda od delegacji upoważnienia do złożenia życzeń cesarzowi na jutrzejszy dzień imienin. Izba odpowiada trzykrotnemu „niech żyje.“ Andrassy przedstawia żądanie kredytu dodatkowego na odnowienie szkoły marynarki w Fiume.

Roser i towarzysze wręczają ministrowi wojny interpelację o udział jaki przyjęła komendantura wojskowa w Galicji w knowaniach i zamiarach występnych, wykrytych w procesie Karmelina w Stanisławowie.

Rozpoczynają się rozprawy szczegółowe nad budżetem wydziału spraw zagranicznych. Carneri jest za bezwarunkowem poparciem programatu i działalności ministra. Oels co do środków zarzuca mu niejedno pod religijnym i narodowym względem, ale z uwagi na patrjotyzm ministra odstępuje od opozycji.

Wiedeń 3 go. — Z Pesztu donoszą, że delegacja przedlitawska uchwaliła Andrassemu żądany fundusz dyspozycyjny bez żadnej zmiany. Dwa tylko głosy były przeciwko uchwale: Plokekara słoweńca i Greutera tyrolczyka. Większa część mówców oświadczała się z uznaniem dla polityki Andrassego.

Bukarest 3 go.—Książę powrócił do stolicy, aby kierować osobiście wielkiemi manewrami, dziś rozpocząć się mającemi.

Konstantynopol 2-go.—Budżet państwa na rok bieżący poddanym zostanie rewizji z powodu „błędów“ jakie się weń wcisnęły za poprzedniego wezyratu. Ówczesnego ministra skarbu a dzisiejszego generał-gubernatora Smyrny, wezwano do udzielenia wyjaśnień.

New-York 3 go.—Dotychczasowy gubernator Georgji Smith ze stronnictwa demokratycznego obrany nadal gubernatorem. Większość demokratyczna liczy 30,000 głosów. W Macon podczas wyborów przyszło do walki między białymi i murzynami. Jeden biały i dwóch murzynów zostało na placu; wielu ranionych.

Stryczkowy przemysł.

Niedawno w Paryżu aresztowano człowieka, który się trudnił nowego rodzaju handlem.

Sprzedawał on stryczki po powieszonych.

Przemysłowiec ów twierdził, że za pomocą bardzo rozległych stosunków, otrzymuje stryczki po wszystkich samobójcach całego Paryża i odstępował je po cenie stałej pięciu franków za metr. Jak na taki ważny talizman, to wcale nie drogo.

Praktyka tego człowieka składała się głównie z nieszczęśliwych karciarzy. Sprzedawał on im rocznie od 1,500 do 1,800 metrów swojego towaru.

Był on jednak sumienny pod pewnym względem. Wprawdzie stryczki, które sprzedawał, nie były odcięte od wisielców, bo by na to wisielców nie starczyło, ale pocierał je zawsze o prawdziwy stryczek od wisielca, który posiadał jako kapitał zakładowy.

Ten stryczkowy handel odbywał się nie na ulicy, ale w mieszkaniu owego przemysłowca — każdy kto przychodził do niego kupować stryczek, musiał być przez kogoś *zarekomendowanym*.

I żył sobie bardzo wygodnie, aż dopóki policja nie położyła swego *veto* na tem wszystkiem.

SZARADA.

Pierwszy wprost w lasach, a *drugi* zaś wstecznie
Gdzie bywa *cały* musi być koniecznie,
I to nie jeden nie dwa stoją obok siebie,
A w każdym jest coś ku ludzkiej potrzebie.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Gabary*).

— Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Podaje do wiadomości, że przystanek Rudniki pomiędzy stacjami Kłomnice i Częstochowa położony, od d. 19 września (1 października) r. b., został otwarty do cząstkowego ruchu osobowego. (1—1) —9810—

— Po zrzuceniu się z czynności agenta Księgarni pana Ferdynanda Hösick, mam honor donieść, iż przyjąłem obowiązki stałego agenta czasopism zagranicznych, wyłącznie dla firmy pp. Altenberg et Robiczek istniejącej na Krakowskiem Przedmieściu, w domu W-go Podgórskiego, wprost Saskiego placu pod Nrem 38. Nadmieniam również, iż jak zwykle dla dogodności Szanownych czytelników, sam udaję się na miejsce dla przyjęcia obstalunków na czasopisma, wszelkie zaś zamuwienia jak najrególarniej dostarczone będą.
—9784— *Stanisław Rosenfeld.*

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że do Szkoły Prywatnej Żeńskiej pod Nr 12 przy ulicy Niecałej w domu Krupego przyjmuję uczennice na przychodzące i miejscowe.— Przełożona Antonina *Gładyszewska.* —9805— (1—2)

— Teodor **Rościszewski** mecenas, powrócił z zagranicy i przyjmuje swych klientów w godzinach zwyczajnych. (1—1) —9832—

— Właściciel magazynu wyrobów jubilerskich A. Rothert, w tych dniach powrócił z zagranicy.

— **Józef Filipowicz**, właściciel fabryki cukrów deserowych, od lat kilku istniejącej przy rogu ulicy hr. Berga Nr. 410, w domu Hr. Krasińskich, wyjechał do Wiednia i Paryża, dla przyswojenia sobie wszelkich ulepszeń w prowadzonej przez siebie fabryce, tak pod względem elegancji jak i najnowszych sposobów produkowania wyrobów cukierniczych. Nadto zaopatrzyć ma zamiar swój zakład w różnorodne najgustowniejsze bonbonierki i pudełka do cukrów deserowych.

— Wysłużony Lekarz Powiatu przytem Akuszer **Komaniewski** od 8-go października r. b. przenosi swe mieszkanie na ulicę Grzybowską pod Nr 29 nowy, naprzeciw Łazienek Żelaznych, i przyjmować będzie chorych głównie z cierpieniami chronicznemi, czyli od dawnego czasu trwającemi zrana od godziny 9-tej do 11-tej i po południu od godziny 4 tej do 5-tej.
(1—3) —9629—

— Stanisław **Radwański** Obrońca Sądowy powróciwszy do Warszawy, otworzył kancelarję przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr 13, gdzie przyjmuje interesantów od 8-mej do 10-tej i rano i od godziny 5-tej do 7-mej po południu —9652— (2—3)

— Antoni **Okolski** Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, po powrocie z zagranicy przyjmuje interesantów jak dawniej od godziny 4 tej do 7-mej po południu, przy ulicy Długiej pod Nr 20. —9634— (2—3

— Ludwik Wapiński, powrócił w tych dniach z zagranicy, gdzie jeździł wyłącznie w celu zaopatrzenia swego magazynu jubilerskiego (na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Stej Anny egzystującego) w przedmioty najświeższego fasonu i gustu.
(2—2) —9685—

— W szkole Gimnastyki i Szermierstwa Stanisława *Majewskiego*, na Sewerynowie, lekcje dla młodzieży i osób dorosłych od 1 go października r. b. odbywać się będą codziennie oprócz w oddziałach już oznaczonych i w porze popołudniowej do 10 tej wieczorem, zaś lekcje gimnastyki higieniczno-estetycznej połączone z nauką tańców salonowych dla młodzieży żeńskiej i męzkiej będą miały miejsce w poniedziałki, środy i piątki od 5-tej po południu —9554— (3—6)

Swieże tegoroczne

RODZYNKI MALAGA

i

Minogi Olbrzymie (Guardstein),

pierwsze, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.**
(1—3) —9830 —

Guwernantka Angielka z muzyką, mówiąca bardzo dobrze po francuzku, oraz **Guwernantki francuzkie** wyższe, są do umieszczenia u **Prof. G. de Préchamps**, ulica Długa Nr. 23, gdzie Eldorado, na 1-em piętrze od frontu. Tamże żądane są Nauczycielki Polki. (4—4) — 9545 —

Perkal biały, łok. po kop. 10, 12, 14, 15 do 35.
Barchany białe i kolorowe, od 20 do 55 kop. łokieć.
Pończochy, tuzin od rs. 4 kop. 35, do 15 rs.
Flanelki, łok. od 75, do rs. 1 kop. 80.
Firanki w wielkim wyborze otrzymał

SKŁAD

J. Kaczyńskiego et Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr 25 nowy.
—9445— (3—6)

Skład Papieru W. Mestenhausera
dawniej
K. Woyczyńskiego,
na prost filarów Teatralnych
zaopatrzony został w **Litery wiązane** (Monogramy), służące do ozdoby papieru i kopert. Każdy życzący mieć odbite litery kolorowe wiązane na papierze lub kopertach, znajduje do wyboru dwa różne od siebie rodzajem pisma i wiązaniem stemple, które to mogą być wykonane w 6-ciu różnych kolorach.

Cena papieru listowego i kopert, ozdobionego odbiciem kolorowem, jest więcej jak o połowę tańszą od cen dotąd praktykowanych. (1—6) — 9814 —

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.**

WINOGRONA prawdziwe Badeńskie, wyłącznie do kuracji sprowadza Skład **Ant. Stępkowskiego**, i takowe codziennie świeże, poleca. (15—0) — 9181—

Nieruchomość Nr 2380—1

w Warszawie, przy ulicy Nowolipki położona, składajaca się z kilku oficyn dwupiętrowych i parterowych, oraz zabudowań gospodarskich, masiw murowanych, rozległości gruntu łokci kwadr. 7000 mająca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 16 (28) Października 1872 o godzinie 10 z rana.

Bliższe objaśnienie o sprzedaży tej, powziąć można w Kancellarji podpisanego Adwokata, przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 496 (1 nowym) zamieszkałego.
Aleksander Kraushaar, Adwokat.
(1—2) — 9792 —

Z powołaniem się na ogłoszenie zamieszczone w Nr 61 z dnia 24 L tego (7 Marca) r. b. Kurjera Warszawskiego, co do zakupu liści tytuniowych z plantacji krajowej

dla Fabryki tabacznej

Towarzystwa „UNION“

taż Fabryka zawiadamia Obywateli i posiadaczy gruntów w Królestwie Polskiem, których to interessować może, że dostawa takowych liści i przyjmowanie onych na Fabryce z dniem 1-ym b. m. rozpoczętemi zostały. — 9599 — (2—2)

R. Chronowski, Artysta Baletu,

udziela lekcje **Tańca** w domach prywatnych, pensjach, jakoteż w swojem mieszkaniu przy ulicy Miodowej, w domu W-go Mrozowskiego, w drugim dziedzińcu, drugie piętro Nr 6 nowy, mieszkania Nr 19. (3—3) 9592—

W Piątek dnia 4 Października między godziną 9 a 10-tą w przejeździe z ulicy Bielańskiej na Pragę, zgubiono

BRANSOLETĘ,

składającą się z 7medaljonów, z kolorowych kamieni oprawnych w złoto i wyobrażających popiersie kobiety. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowej za stosowną nagrodą do Apteki J. Koryckiego na Pragę. (1—1) — 9815 —



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20 stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Stare Miasto pod N-rem 38 nowym, na 1-m piętrze.— Nadmienia się także, że dla niezamożnych Studentów Uniwersytetu, udziela Lekcje tańców salonowych miesięcznie po rs. 2 Kop. 70. (1—1) —9835—



Jutro i Pojutrze to jest w Sobotę i w Niedzielę, ostatni raz przed wyjazdem w Teatrze Rappo

Rzadkość i Nowość!

Trudno uwierzyć a jednak prawda. Człowiek będący najdziwniejszym fenomenem świata całego.

Bez rąk pisze, Bez nóg biega.

Przytem otwartym jest

Gabinet

Olbrzymiej Panoramy

z ostatniej wojny Francuzko-Niemieckiej w 1870 i w 1871 roku.

Szczegóły afisze doniosą.

(2—2) — 9777 —

ALKAZAR Jutro w Niedzielę 6. **Ostatnie Przedstawienie** wyższej Magji **Ant. Philadelphia** w dwóch oddziałach. Nastąpi gra na cytrze przez **J. Sohra** i solo na Violinie **N. Skalma**, potem Brzuchomówstwo i Zmiany Antoniego Philadelphia. Cena miejsc zwyczajna. Początek o godzinie 7. — 9823 — (1—1)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Bal Maskowy.** — Jutro: **Flis. Almea.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Księżna Jerzowa. Piosnka Wujaszka.** — Jutro: **Serafina** (występ p. Bendy).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 5 Października 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $42\frac{1}{2}$
Pruskie tal. w bil. rs. 1 k. $9\frac{1}{2}$
Austryjackie floreny w bil. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	89	—	88	25
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	—	94	50
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	30	93	
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	35	93	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	40	90	10
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	45	78	15
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	—	94	25
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. .	152	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. . .	150	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	100	—	99	25
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	78	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	138	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	118	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	365	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	294	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	139	50	139	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	110	50	109	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $114\frac{4}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $137\frac{1}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $143\frac{1}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $5\frac{5}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs. 7 k. 32
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 75 rs. 99 k. 45.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 5, c. 2.

Redaktor Juljan Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

UŁATWIENIE NADZWYCZAJNE!

DLA PRENUMERUJĄCYCH PISMA I DZIEŁA PERJODYCZNE ILLUSRTOWANE NA ROK 1873.

W KSIĘGARNI I SKŁADZIE NUT FERDYNANDA HÖSICK

ulica Senatorska Nr 496.

Jak w roku bieżącym tak i na rok 1873 będę miał honor ekspedjować główniejsze

Pisma Illustrowane Niemieckie.

spo sobem nader dla każdego dogodnym, bo dającym abonującemu możność **Opłacanie pism zeszytami w miarę odbierania** i bez wnoszenia prze dpłaty Następujące:

Od Października rozpoczynającc się pisma.

po większej części już nadeszły, **i pierwsze zeszyty mogą być odebrane** w Księgarni **Ferdynanda Hösick**.

CENA

	Rocznie rs.	kop.	z przesył. rs.	kop.	za zesz. kop.
Aus Allen Welttheilen. Rocznie 12 zeszytów z drzewor.	4	—	6	—	35
Blätter für den Häuslichen Kreis w roku 1873, wychodzić nie będzie, natomiast **Familien Zeitung** do którego przyłączonem zostało					
Buchfür Alle. Rocznie 25 zeszytów z mnóstwem illustracji. Abonenci na pismo to mają do wyboru jednę z trzech pysznych premji, t. j. stalorytów, każdy po rs. 5 wartości, wyobrażających: Ekstrapocztę, Powrót Landwerzysty. za dopłatą tylko kop. 35 za każdy, lub też obraz pamiątkowy z wojny 1870/71 roku, chromoligrafowany wartości rs. 8, za dopłatą tylko kop, 75i.	2	70	4	70	12
Buch der Welt. Roczne zeszytów 17, z mnóstwem illustracji Bezpłatna premia. Wartość rs. 5, (staloryt).	3	80	6	—	22½
Bunte Welt, Illustrirtes Volksblatt von Uhland. (nowe pismo) Rocznie 16 zeszytów z mnóstwem illustracji, bezpłatna premja staloryt. Wartość rs. 5.	3	60	5	60	22½
Daheim. Rocznie zeszytów 18, z mnóstwem illustracji.	3	25	5	25	18
Familienzeitung Allgemeine. Rocznie zeszytów 18, z mnóstwem illustracji. 3 pyszne premie do wyboru jak przy „Buch für Alle."	4	5	9	50	22½
Hausfreund von H. Wachenhusen, Rocznie, zeszytów 16, z mnóstwem illustracji. Premia staloryt. Wartość rs. 5, za dopłatą 35 kop.	3	60	5	60	22⅓
Neues Blatt Rocznie zeszytów 26. Mnóstwo drzeworytów chromolitografji i premji (stalorytów).	3	25	5	25	13½
Neuzeit (die) Nowe pismo, przynoszące najbardziej zajmujące powieści i romanse. Co tydzień wychodzi zeszyt z 3 arkuszy bitego druku się składający. Prenumeratorzy mogą **co miesiąc** wybrać sobie premię **pyszny staloryt**, za dopłatą tylko 35 kop. za każdą. Premie jednak nie są obowiąznjące. Rocznie wychodzi 52 zeszyty i 12 premji.	7	25	10	25	14
Omnibus. Rocznie poszytów 18 z premią (staloryt).	3	25	5	25	18
Ueber Land und Meer. Rocznie zeszytów 26 (co dwa tygodnie) z premją. Pyszny staloryt według Kaulbacha Wartość rs. 6.	5	40	8	—	22½
Illustrirte Welt. Rocznie zeszytów 18. Mnóstwo illustracji (z premją jak przy Ueber Land und Meer).	3	—	5	—	18
Zu Hause. Rocznie 18 zeszytów. mnóstwo illustracji (z premią staloryt. Wartość rs. 4)	1	90	3	80	13½

Oprócz wyż wymienionych księgarnia przyjmuje przedpłatę na

Wszystkie inne w kraju i zagranicą wychodzące pisma

Z rozpoczynających się zaś od Ś-go Michała są następujące:

Modenwelt. Rocznie rs. 2 kop. 30, z przesyłką rs. 3 kop. 80; **Der praktische Maschinen constructeur** Rocznie rs 9 kop. 60, z przesyłką rs. 12, **Romanmagazin des Auslandes**. Rocznie rs. 5 kop. 80, z przesyłą rs. 7 kop. 80; **Romanzeitung**. Roczne rs. 5 kop. 40, z przesyłką rs. 7 kop. 40.

Z francuzkich pism zaś:

Cendrillon rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 4 kop. 25; **Conseilles des dames** rs. 4 kop. 50, z przesyłką rś. 6 kop. 50; **Echo des feuiletons** rs. 3 kop. 60; z przesyłką rs. 5; **Journal des dames et demoiselles. grande-edition** rs. 5 40, z przesyłką rs. 7 kop. 40; **petite-edition** rs. 4, z przesyłką rs. 5 kop. 50; **Musée des familles** rs. 2 kop. 70, z przesyłką rs 4; **Poupée modele** rs. 2 kop. 70, z przesyłką rs. 4; **Saison** pierwsza edycja, rs. 2 kop. 40, z przesyłką rs. 4; IV edit. rs. 6 kop. 30, z przesyłką rs 8 kop, 50; **Semaine des enfants** rs. 6 kop. 30, z przesyłką rs. 8 kop. 50; **Technologiste** rs. 8, z przesyłką rs. 9 kop. 90.

Tamże abonować można

opłacając zeszytami osobno następujące dzieła niemieckie:

Buch der Erfindungen Zeszyt kop. 20; **Balbis Erdbeschreibung**, zeszyt kopiejek 25; **Dorè Bibel**, zeszyt kop. 50, **Fürst Prachtbibel f. Israeliten**. zeszyt kop. 30: **Göthes Werke**, zeszyt kop. 16; **Heine's Werke**, zeszyt kop. 20: **Meyer's Hand lexicon**, zeszyt kop. 12½; **Meyer's Grosses Conversations Lexicon**. zeszyt rs. 1 kop. 20; **Schlosser's Weltgeschichte**, zeszyt kop. 20; **Sohr-Berghaus-Atlas der Geographie**, zeszyt kop. 30; **Stielers Atlas d. Geogr.** zeszyt kop. 60; **Temme Criminalbibliothek**, cena kop. 16: **Der praktische Techniker d, Neuzeit**, zeszyt kop. 25; **Kaufmännische Unterrichts-Stunden**. zeszyt kop. 20 i wiele innych.

(2-3) — 9564 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE.

Otrzymała następujące dzieła:

Bellarmin W. O. O siedmiu słowach Pana Jezusa na krzyżu. Z łacińskiego na język polski przełożył ks Piotr Fabrycy. 16 ka. Pelplin 1873. kop. 40.

Czerny Dr Fr. Zawiązki państwowe i kościelne Czech, Polski i Węgier. 8-ka. Kraków 1872, Rs 1.

Dupanloup ks. Biskup. Dziecię Przekład polski. 16 ka. Warszawa 1873. Rs. 1 k 20.

Grudziński Stan. Marzenia i Piosnki. 16-ka. Kraków 1872. kop. 35.

Kasparek Dr Fr. Zasady główne ustaw małżeńskich kościoła katolickiego ze stanowiska filozofi i prawa, 8 ka Kraków 1872, kop. 90.

Kelnera Dr L. Pedagogika w urywkach, obejmująca sprawy szkoły początkowej i wychowania domowego, opracowane przez Zygmunta Sawczyńskiego. 8 ka. Kraków. 1872, Rubli 1.

Koziebrodzki Wł. Hr. W jesieni, komedja w 1 akcie. 8 ka. Lwów 1872 kop. 35.

Kubala Dr L. Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta. 16-ka. Kraków 1872, kopiejek 15.

Kunicki L. Obrazki z mojego sąsiedztwa. Z notat pana Antoniego. 16-ka. Warszawa 1872. kop. 45.

Leja E. Dzieje Polski w głównych zarysach krótko streszczone dla użytku młodocianego wieku. 16 ka. Warszawa 1872, kop. 25.

Lewes G. H. Fizjologja codziennego życia; z angielskiego przełożył L. Masłowski. Zeszyt II. 8-ka. Warszawa 1872, przedpłata na zeszyty I, II i ostatni, rs. 1 kop. 60.

Łuszczkiewicz Stan. Zabytki sztuk pięknych Krakowa I. Pomniki architektury od XI do XVIII wieku, ze stanowiska historji sztuki. 8-ka. Kraków 1872, kop. 55.

Obrazy z podróży do Tatrów i Pienin. Wydanie II przypisami pomnożone. 8-ka. Kraków 1872, rs. 1 kop. 20

Pietrzycki Ed. Nauka teoretyczna i praktyczna rachunkowości kupieckiej pojedyńczej i podwójnej, Tom II, dział praktyczny. 8-ka. Lwów 1872, rs 2 kop. 25.

Płahania Janek. Dziewczyna nowego świata, obrazek z samej rzeczywistości. 16 ka. Lwów 1872, kop 35.

Prokop ks. Święty Józef Szczegóły jego życia, uwagi o wielkiej jego godności, zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności, z przydaniem niektórych na cześć jego ćwiczeń pobożnych. 16-ka. Warszawa 1872, kop 30.

Probierz czyli księga psalmów z przydatkiem pieśni biblijnych, które w brewiarzu rzymskim przychodzą i trenów Jeremjaszowych. Krótkim komentarzem objaśnił ks. Franciszek Pawłowski. 2 tomy w 8 ce. Kraków 1872, rs. 4.

Siemieński L. Religijność i mistyka w życiu i poezjach Adama Mickiewicza, studjum. 8 ka. Kraków 1872, kop. 67 i pół na papierze welinowym, rs. 1.

Skargi ks Piotra. Kazania o siedmiu Sakramentach kościoła katolickiego czynione i napisane. przy których były kazania przygodne o rozmaitych nabożeństwach wedle czasu; które się w insze księgi wspólnie z innemi dobniejszemi pismy tegoż księdza Piotra Skargi ułożyły i oddzieliły. Przedruk z edycji z r. 1609. 8 ka. Kraków 1871, rubli 2.

Suchecki H. Zagadnienia z zakresu języka polskiego wywodom lingwistycznym i filologicznym rozjaśnia. I. 8-ka. Kraków 1871. kop. 15. (1—1) — 9678 —

Nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie**

wyszło dzieło p. t.

Wielość światów zamieszkanych

STUDJUM

w którem wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomji, fizjologji i filozofji naturalnej.

przez KAMILLA FLAMMARJONA

Z 5 tablicami figur astronomicznych. Z drugiego wydania fran. przełożył po polsku

J. WAGA

wydanie drugie 2 tomy w 8-ce Cena **Rs. 1 kop 50**

Dzieło to pełne ciekawych szczegółów, zdolnych zająć myślącego człowieka doczekało się we Francji czternastu wydań, i polski przekład w pierwszej edycji wyczerpnięty został, co skłoniło wydawcę do ogłoszenia tej nowej edycji. Spodziewać się należy, że to drugie wydanie polskiego przekładu zwiększone interessującemi notami i wiadomością o nowych odkryciach, jakie w ostatnich latach poczyniono, znajdzie u czytającej publiczności równie przychylne przyjęcie jak pierwsze, i rozejdzie się z tą samą szybkością co tamto.

Edycja staranna a cena niska ułatwia możność nabycia tej książki.

(3-5) —9533—

FOTOGRAFJE

z zakładu Towarzystwa fotograficznego w Berlinie **przedstawiające kopie słynnych obrazów i sztychów najpierwszych mistrzów,** w różnych formatach, od najmniejszych do największych, **w cenie od 10 kop. do 15 rubli** w wielkim wyborze znajdują się w **księgarni i Składzie Nut**

E. Wende i S-ki.

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

- 9241 - (3—15)

Najtańszy Kalendarz Illustrowany Niemiecki na rok 1873.

pod tytułem

ILLUSTRIRTER FAMILIEN-KALENDER

wydanie Payne'go w Lipsku, z wielu illustracjami, piękną ryciną na stali i premią p. t. **„Gesuntheist-Lexicon" cena kop. 20 z przesyłką kop. 30** do nabycia **w księgarni i składzie Nut, E. WENDE i S-ki,** Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

Kupującym na tuziny odstępuje się rabat.

—9240— (3—15)

W Księgarni **E. WENDE i S-ki**

Krakowskie Przedmieście Nr 412a,

złożono na skład i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko pod tytułem:

Popularna Symbolika

czyli krótki wykład istniejących różnic pomiędzy kościołami: rzymsko-katolickim, ewangelicko-augsburgskim czyli luterskim i reformowanym, przez **Piotra ANGERSTEIN,** Kandydata Teologji. **Cena kop. 30.**

- 9523 - (2—3)

Wyszedł z druku zeszyt 3-ci dzieła p. t.

WYKŁAD CHORÓB WENERYCZNYCH,

podług dzieł Zeissla Redera i innych, ułożony przez studentów medycyny pod przewodnictwem DD rów K. Pawlikowskiego i H. Siankiewicza. Warunki prenumeraty: w Warszawie rs. 1 kop. 50 za 3 zeszyty, i 50 kop. zeszyt ostatni, z prowincji za 3 zeszyty rs. 1 kop 50 i 50 kop. za przesyłkę całego dzieła, razem rs. 2. Cena całego dzieła rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50. Prenumerować można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

- 9476— (4 6)

---

4 OBRAZY

olejno malowane, z widokami okolic Nadreńskich i Szwajcarji, w ramach złoconych, zupełnie świeże, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej wprost Hotelu Maringa Nr domu 69 nowy, mieszkania Nr 16.

—9703 - (2—3)

W dniu 3 (15) Października r. b. w godzinach 1½ i 1¾ z południa, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, Fabryki i Zakłady do likwidującej się Spółki pod firmą: Andrzej Hr. Zamoyski i Spółka należące, a mianowicie:

A. **Nieruchomości** Nr 2937, 2938, 2948 i 3035 w Warszawie przy ulicy Solecpołożone, mieszczące w sobie warsztaty mechaniczne, stolarskie, modelarnię, kotlarnię i t. p. ocenione wraz z maszynami na rs. 125,120 kop. 20.

B. **Nieruchomość** Nr 3001 w Warszawie, mieszczącą: Fabrykę Maszyn i Narzędzi Rolniczych, ocenioną wraz z maszynami na rs. 45,946 kop. 3.

Licytacje rozpoczną się od szacunków wyżej wskazanych. Wadjum do pierwszej wynosi rs. 9500, do drugiej rs. 4000.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Wydziału II Trybunału Cywilnego w Warszawie, u popierającego sprzedaż Adwokata Piotrowskiego i w Kancellarji Hr. Zamoyskich w Warszawie pod Nr 471F.

Pełnomocnik Wspólnika Firmowego Andrzeja Hr. Zamoyskiego

Kotarbiński.

(2–3) — 9598 —

Rejscejgi i wszelkie Instrumenta rysunkowe

w wyższym gatunku, jak również i szkolne dla uczącej się młodzieży, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny, Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 408, drugi dom przed Trębacką ulicą.— **G. GERLACH**, Optyk i Mechanik.

(1—6) — 9800 —

Oddział Zleceń Pogrzebowych przy Kantorze B. Korpaczewskiego.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 73.

Uwiadamia, iż podzieliwszy koszta pogrzebów na klassy, podejmuje się takowe dopełniać podług klass. I klassa od rs. 500 do 1000; II od rs. 200 do 400; III od rs. 100 do 200; IV rs 90; V rs. 80; VI rs. 70; VII rs. 60; VIII rs. 50; IX rs. 45; X rs. 25. Specyfikacja jakości pogrzebu każdej klassy, udzielaną będzie dającym zlecenia pogrzebu.

Kantor dopełnia również exhumacji i przewozu zwłok do grobów familijnych.

(3–3) — 9398 —

Na porę zimową.

Wykończone w wielkiej ilości w Fabryce Wyrobów Rękawiczniczych.

LUDWIKA KUNICKIEGO

SPODNIE I KAFTANY

do polowania, konnej jazdy i użytku codziennego, zabezpieczające od wszelkiego rodzaju przeziębień i reumatyzmu.

Dostać można w cenie od **Rs. 10 do Rs. 30** za sztukę w dwóch magazynach:

1) Krakowskie-Przedmieście Nr 411, w pałacu dawniej Grodzickich.
2) Przy ulicy Długiej Nr 586a, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

(1—3) — 9798 —

Na porę zimową. **Na porę zimową.** **Na porę zimową.**

O LEKCJACH KROJU
SUKIEN DAMSKICH,

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnic. klej**, przy ulicy Święto-Krzyzkiej pod Nr 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Także dostać można **Linjek** do tegoż kroju. (1—15) — 9791 —

Wynajęcie Powozów i Karet, w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej Nr 27, Kantor w podwórzu w drugiej bramie na lewo. W godzinach rannych i przedpołudniowych odwozi na kolej Wiedeńską i Petersburską powozem za 1 rs. w karecie za rs. 1 kop. 25, a razem i z powrotem: Powóz rs. 1 kop. 50: Kareta rs. 1 kop. 75. Na kolej zaś Terespolską o 25 kop. drożej. Na inne jazdy ceny są bardzo umiarkowane i stałe. Za akuratność zakład ręczy. (1—6) — 9793 —

– Zapas robót włóczkowych, wykonanych przez ociemniałe wychowanice Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych, składa się z szalików, kaftaników większych i mniejszych, chusteczek, kamaszy i innych przedmiotów. Wyroby te z najlepszego materjału, po cenach umiarkowanych i stałych, są do nabycia w pokoju gościnnym oddziału żeńskiego. Także przyjmują się zamówienia na roboty wykonywane przez panny głuchonieme, a mianowicie na bieliznę męzką i damską.

—9274— (3–3)

---

75 KOP.

Nafty Amerykańskiej garniec **najlepszej**, poleca szanownej publiczności fabryka mydła i świec Józefa Zaleskiego przy ulicy Nowy Świat Nr 44, obok wodociągu. Wybierający 10 garncy razem lub częściowo, otrzymują 11 ty **bezpłatnie.**

— 9789 (1–6)

W nowo wyrestaurowanym domu Nr 423 na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciwko Skweru obok Poczty jest do wynajęcia zaraz mieszkanie, Salon z balkonem o 3 ch oknach 2 pokoje i kuchnia na 1-em piętrze za cenę 450 rs. rocznie. Wiadomość w tymże domu.

— 9775— (1—1)

SKŁAD
Szkła, Porcelany i Fajansu
ALEKSEGO BAJTEL,

egzystujący od lat 8-miu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 54 przeniesiony obecnie vis a vis tegoż sklepu pod Nr 43 idąc od ulicy Wareckiej 4 ty dom od rogu. Polecając się względom łaskawej Publiczności mam zaszczyt nadmienić, iż staraniem moim będzie dobroć towaru i ceny umiarkowane.

Aleksy Bajtel.

— 9640— (8—3)

KAMIENI BRUKOWYCH,

sążni kilka, jest do sprzedania razem lub częściowo, w Starem Mieście pod Nrem 4/68, u gospodarza. — 9309 — (1—1)

Do wynajęcia od Nowego Roku oficyna piętrowa z **kominem parowym, piecem zduńskim** i oddzielnym dziedzińcem na

piekarnie, fabrykę zduńską

lub inny ogniem idący zakład. Wiadomość: ulica Leszno Nr 62 nowy, u Właściciela domu.

— 9803— (1—3)

OBWIESZCZENIE
Zarząd Księstwa Łowickiego

Podaje do powszechnej wiadomości iż w Kancelarji Wójta gminy Mokotów dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie publiczna in plus licytacja na wydzierżawienie propinacji w majętności Sielce pod Warszawą na lat trzy, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1873 r.

Licytacja rozpocznie się od rs. 171 kop. 75 jako rocznej dzierżawy. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć na vadium gotowizną rs. 86, inne warunki dzierżawy tej dotyczące, przejrzane być mogą w Kancelarji rzeczonego Wójta Gminy.

Łyszkowice dnia 13 (25) Września 1872 r.

— 9567— (2 3)

OGŁOSZENIE.

Stosownie do wyroku Sądu Gminnego na dniu 10 września r. b zapadłego, w dniu 4 (16) października odbędzie się licytacja o godzinie 10 z rana w Urzędzie Wójta Gminy Czyste na sprzedaż wiatraka i należącego doń gruntu około 1½ morgi pozostałego po zmarłych małżonkach Fendler.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,500. Vadium wymagane będzie rs. 300.

Bliższe warunki przejrzeć można w Kancelarji Wójta gminy Czyste.

Wola d. 1 Października 1872 r.

— 9662— (2–3) **Kaszyński.**

Jest do sprzedania pismo tygodniowe illustrowane

KŁOSY

tomów 10, od 1 go począwszy, z których sześć w porządnej oprawie, wszystkie kompletne i zupełnie czyste. Cena przystępna, można je widzieć od 10 rano do 5 po południu codziennie, przy ul. Śliskiej, Nr 23 nowy, u gospodarza. Tamże są **skrzypce** do zbycia za rs. 20.

— 9594 — (2—3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładach Fryzjersko-Perukarskich pp. K. Pochoreckiego i W. B. Śniechowskiego. — 8592— (10—78)

KARTOFLE

różowe i czerwone, z pól w długoletnim nawozie, dające zatem rę ojmię trwałości, przy kopaniu których nieznajdowano wcale nadpsutych, mączyste są do nabycia, w nie mniejszej ilości jak korcy 10 do jednej posesji a to celem ułatwienia formalnom odstawy, podług prób złożonych: 1-o w sklepie W go Dehnela ulica Bielańska Nr 17 nowy, 2 o w sklepie wiktuałów ulica Leszno Nr 9 nowy. Cena rs. 1 kop. 50 za korzec. Odstawa dopełnianą będzie w workach półkorcowych.

—9722— (3–6)

Do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1873 r.

Obszerny Ogród Owocowy i Warzywny,

wraz z pięknym domem mięszkalnym przy Rogatkach Jerozolimskich Nr 1147 lit. n (tuż za okopami, obok plantu Kolei Żelaznej W.adomość w Kantorze Bankierskim Stanisława Lesser, lub u Rządcy domów przy ulicy Miodowej Nr 490/1.

(1—6) — 9735—



W Fabryce Fortepianów przy placu Krasińskim Nr 549, pod filarami

J. KERNTOPFA,

pozostawionym został w komis **Fortepian**, z pierwszorzędnej fabryki paryzkiej Pleyela, bardzo mało używany i w bardzo dobrym stanie będący, oraz kilka używanych fortepianów i pianin, do wynajęcia lub sprzedania. Fabryka wyrabia także fortepiany z mechaniką angielską i Wiedeńską, systemu amerykańskiego, przyjmuje także używane instrumenta w zamian na nowe, fabryka uskutecznia wszelkie reperacje tychże.

—7630— (6–6)

MASZYNA

Welera Wilsona, mało używana, za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu, Ulicy Ś to. Jańska Nr 3/25. 9702— (2–3)

Ktoby miał do zbycia

KASSĘ OGNIOTRWAŁĄ

niewielkich rozmiarów, w dobrym stanie, zechce zostawić adres swój w kantorze Weksla W. J. Braumana, na placu Bankowym w domu Janasza. — 9521— (3–3)

Jest do sprzedania

FUTRO

z czarnych niedźwiedzi, w zupełnie dobrym stanie, na bardzo wysoki wzrost. Ulica Widok, domu Nr 14, mieszkania 4, do 3. —9708 (2 3)

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI

sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 – Fr. Angerstein. — 8493 —



Zakład Artystyczno-Przemysłowy

I FABRYKA SZTUKATERJI

K. MARTINI,

przeniesiona z pałacu Karasia na ulicę Chmielną Nr 4, druga brama od Nowego-Światu, poleca oprócz sztukaterji stałych dotąd używanych na zamówienie, Sztukaterje pokojowe przenośne, dające się z łatwością odejmować i przenosić przy zmianie mieszkania, przytwierdzać bez przygotowawczej roboty mularskiej, nawet w pokojach już tapetowanych i w każdej porze roku, a mianowicie: Rozety, Narożniki, Gzemsy, Fasety, oraz całe ubrania sufitów gotowe.

(4–6) — 9597 —

DYREKCJA TOWARZYSTWA
ŁAZIENEK AKCYJNYCH
przy Nowym-Zjeździe.

Mając na względzie coraz zwiększający się napływ osób kąpiących się w 30 kopiejkowych wannach, powiększyła ten oddział o 18 nowych numerów.

Równocześnie urządziła dla dogodności publiczności **NOWY ABONAMENT po 20 kop.**, dla osób biorących bilety do 30 kopiejkowych łazienek, partjami po 50 biletów na raz jeden.

Dawniejszy abonament po 25 kop. dla osób biorących bilety tuzinami lub pół tuzinami, przez to w niczem zmieniony nie z staje.

Dyrektor Zarządzający,

STANISŁAW LESSER.

—9302— (4 6)

MAGAZYN F. JASKUŁOWSKIEJ,

ulica Miodowa, Nr 483.

Po powrocie Właścicielki z zagranicy, otrzymał na porę obecną i zimową: **Materjały wełniane** na suknie, **Aksamity Ljońskie, Okrycia, Palta i Burnusy, Płaszczyki, Kostiumy, Vetman, Kapelusze, Kwiaty Paryzkie** i t. p, Odznaczające się gustem i wielkiem wyborem, oraz ceną przystępną.

Otrzymał także wielki wybór **Kapeluszy** ceratowych, na porę obecną. po rs. **1** kop. **50.** (5-6) — 9292 —

POKARM MĄCZYSTY

Hards'a „Farinaceous food"

dla dzieci i osób słabego trawienia.

Pokarm ten jako posiadający u siebie najwięcej kleju (glutynu), czem się też od wszystkich podobnych pokarmów różni, zalecny jest powszechnie przez najznakomitszych lekarzy angielskich. Dowodem tego dzieła znanych lekarzy: Jonathana Pereiry „Pokarmy mączyste i dyety" str. 309 i 473, oraz Artura Hessel „Pokarm i jego fałszowanie." Ten ostatni mowi: „Pokarm mączysty Hards'a, koniecznie każda osoba, której pieczy powierzone są dzieci lub osoby podeszłego wieku, w swej domowej aptece posiadać powinna."

Sprzedaje się w Składzie Głównym Bernarda Bersohna, ulica Ogrodowa Nr 11, oraz w Aptece Wincentego Karpińskiego, ulica Elektoralna i w Składzie Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa, Senatorska Nr 464. (6—6) — 9205 —

Skład hurtowy i detaliczny Naczyń kuchennych i stołowych Bessemerstalowych i innych wyrobów metalowych

LEONA SCHÖNFELD,

Nr 60 nowy, Krakow.-Przedmi., gdzie Wystawa Sztuk Pięknych

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł świeży tuansport różnych wyrobów metalowych, jako to:

Kuchenek Paryzkich na węgle, Maszynek do herbaty, Maszynek do kawy rożnego rodzaju, a szczególniej „Non plus ultra" i „Nonpareil" ulepszonego systemu Maszynek do robienia lodów i do robienia masła w 10 minut, Koszykow Paryzkich i Wiedeńskich do ciast i owoców, Kloszy, Form do galaret, budyniów, lodow, foremek małych, Ausztychów, Łyżek wazowych i stołowych, Menażek do noszenia jedzenia razem z metalowemi koszykami, Latarek, Młynków, Miednic owalnych i okrągłych, Garnków parowych do kartofli i t. p,

Obstalunki dla zakładów publicznych, oraz szpitali wojennych i cywilnych w jak najkrótszym czasie są załatwiane, podług nadesłanych modeli.

Biorącym w większych partjach, oraz handlującym odstępuje się stosowny rabat. (3—6) — 9303 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanow. Publiczność jak, że od czasu otwarcia kolei Warszawsko-Wiedenskiej sprowadzałem **WAPNO** na sprzedaż z kopalni egzystującej przy Stacji Radomskiej tak i obecnie od r. 1872 sprowadzam ciągle koleją **WAPNA Swieże z nowo wynalezionej kopalni** również w nie wielkiej odległości od stacji Radomskiej gatunek jakowy jest najpraktyczniejszy, daleko nawet korzystniejszy od poprzednio sprowadzonego i jak świeże **WAPNO** nadejdzie od Warszawy takowe wprost wyładuje się z wagonów i odstawia się do każdego miejsca podług obstalunku i życzenia. Sprzedaję po Cenach Fabrycznych przystępnych.

Obstalunki przyjmują się w mieszkaniu mojem przy ulicy róg Twardej i Żelaznej w narożnym murowanym domu pod Nr 1505 e (nowy) Nr 9.

(2 6) — 9666 — H E R T Z

SKŁAD WAPNA KLECZENSKIEGO,

Aleja Jerozolimska, Nr 41, wprost ekspedycji towarów drogi żelaznej jako oparty na własnej kopalni kamienia wapiennego i własnych piecach do wypalania wapna, przyjmuje chociażby największe dostawy wapna, przytem sprzedaje takowe częściowo, lub całemi wagonami, prawie codziennie nadchodzącemi. Podejmuje się wysełania wapna drogą żelazną: Terespolską, Petersburgską lub też Wisłą i takowe ekspedjuje.

Posiada przytem znaczny zapas **Wapna lasowanego** zimowego lasowania, które własnemi furmankami na miasto odstawia. (10—10 — 5961 —

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiękcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała, flaszeczka jedna wystarcza na kilkaset razy i sprzedaje się po 25 kopiejek. Maść na odciski po 30 kop. słoik, poleca operator **Michelsohn** patentowany przez Radę Lekarską St Petersburską, w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812) lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie. (3-6 — — 9293 —

Skład Drzewa Opałowego

przy ulicy Tamka pod Nrem 8, w domu **CHYBCZYŃSKIEGO,**

zaopatrzony w najlepsze gatunki drzewa, kompletnie suchego, w klocach 12 łokci długie, sosnowe i olszowe: od 85 kop. do 6 rubli za sztukę. Drzewo szczapowe w sążniach: **Sosnowe, Olszowe i Brzozowe,** po cenach umiarkowanych. — 9294 — (5-8)

PROPINACJA

do wydzierżawienia w D-um Falenty: karczma z zajazdem Łazy, przy szose Radomskiej, oraz prawo propinacji we wsi Laszczki. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie. Rymarska Nr 2, u Rządcy domu i na miejscu u Rządcy dóbr w Raszynie.

—9491— (4—6)

W I E Ś

wzorowo zagospodarowana, dziesiatyn 300, w tem łąk dzies. 60 w dobrej glebie w płodozmianie od lat 15, przynosząca odpowiednie dochody, z dobremi zabudowaniami, domem mieszkalnym wygodnym, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym, 2 mile od Zakroczymia o milę od Płońska, jest do sprzedania **zaraz**. Wiadomość w Kancelarji Adwokata Jędrzejewicza przy ulicy Długiej Nr 19 nowy. —9731— (2—3)

CHMIELU OGRODOWEGO,

centnarów około 10, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ul. Ś-to Krzyskiej Nr 26, u W-go Holtorf, między godziną 2 a 5 po południu. - 9637 - (2-3)

Dla PP. Młynarzy!

GAZĘ JEDWABNĄ

francuzką, najlepszą na **pytle,** wszystkich numerów poleca kantor

J. Ławickiego,

Ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi

— 9320 — (4-6)

Żądaną jest summa **6 - 7,000 rubli,** na pierwszy numer hypoteki zaraz po Towarzystwie Miejskim na dom masiv murowany przy ulicy pryncypalnej położony, odpowiednią wartość przedstawiający. Życzący sobie wypożyczyć wspomnioną summę bez wszelkiego pośrednictwa raczy zostawić adres swój w Red Kur. pod lit. J. M. — 9781 - (1-3)

D O M

dwu piętrowy, z tamiemiż oficynami, nowy, zdrowo i mocno postawiony, w bliskości kolei żel. Warsz.-Wied. i ulicy Marszałkowskiej położony, mający pożyczki Tow. Kred. Miejs. rs. 12,000, jest do sprzedania na 8%, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. — 9795— (1—3)

Istniejący od lat blizko dziesięciu mój Zakład Fryzjerski pod firmą:

TEODORA JASKUŁOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Nr 484.

Obecnie przez zwinięcie Salonów męzkiego i damskiego przekształconym został na

MAGAZYN SPECJALNY WYROBÓW Z WŁOSÓW I PERFUMERJI

i nadal pod tąż samą firmą prowadzonym będzie.

Poświęcając się przeto jednej gałęzi mego zawodu, zakupiłem w tym celu wprost z pierwszej ręki znaczną partję włosów: przez co jestem w możności tak dobrocią gatunku jako też i obniżeniem cen, zadość uczynić wymaganiom Szanownych Dam. Zawiązane również stosunki handlowe z najpierwszemi firmami fabryk Perfum we Francji i Anglji, dają mnie sposobność zbywania wszystkich wyrobów perfumeryjnych, po cenach najprzystępniejszych. — **T. JASKUŁOWSKI.** (5-6) — 9291 —

Kantor Stręczeń Służących

F. SAWICKIEGO,

przy ulicy Kapitulnej Nr **538.**

Mam honor uwiadomić JWP. że są do umieszczenia rozmaite sługi, jako to: Gospodynie, Panny służące, Bony, Sklepowe, Szwaczki, Młodsze, Kucharki, Niańki, Służące do gości i Sługi które sobie życzą do jednej osoby, Lokaje, Kucharze, Stangrety, Parobki, Stróże, i wszelkiego rodzaju sługi, jakie tylko żądane będą obowiązuje się dostarczyć tak w Warszawie jak na prowincją lub zagranicę i upraszam JJWWP. o adresy lub zapisy pod powyższy numer. —9140— (3-4)

Student Uniwersytetu,

z medalem ukończywszy Gimnazjum, gruntownie posiadający język ruski i inne gimnazjalne przedmioty, poszukuje miejsca guwernera. Interesanci raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. K. 9788 - (1-3)

Panna Służąca,

uzdatniona do szycia bielizny i do krawieczyzny, oraz wszelkiej roboty damskiej, do tego opatrzona chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca. Adres: ulica Wspólna Nr 6 domu, u Meybaumów. - 9783 - (1-1)

O S O B A

w pewnym wieku, poszukuje miejsca gospodyni lub przy osobie wiekowej. albo słabej. Wiadomość w sklepie szczotek, wprost kościoła Ś-go Antoniego. — 9757 - (2-3)

O S O B A

posiadająca upoważnienie władzy Edukacyjnej pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego, niemieckiego, polskiego i ruskiego z konwersacją w tych językach, oraz nauk klasycznych, na warunkach jak najprzystępniejszych w swojem mieszkaniu lub w domach prywatnych. Tamże potrzebna jest panienka do wspólnej nauki gdzieby oprócz konwersacji w obcych językach mogła pobierać i lekcje muzyki. Bliższa wiadomość u właściciela domu gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego. - 8717 - (9-0)

Pomocnik dla Jeometry

potrzebnym jest do miejsca niezbyt odległego od Warszawy; przy drodze żelaznej W. W. Posiadający odpowiednią kwalifikację, zechce się zgłosić dla poinformowania do Handlu Perfumeuji W. B. Śniechowskiego, przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 8. (2 3) - 9730 -

Opatrzona Patentem

z Konserwatorjum Muzycznego, mam jeszcze parę wolnych godzin w tygodniu do udzielania lekcji muzyki na fortepianie u siebie w domu lub też na mieście. Adres Ulica Instytutowa dom Lessera Nr 6, mieszkania Nr 9. — 9557 — (3-3)

Młoda Panienka

poszukuje miejsca przy jakiej damie lub w Magazynie, umiejąca szyć Suknie, Bieliznę, krój, szyjąca na maszynie i umiejąca czesać. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej w Magazynie Mód Wiktorji Kamińskiej, nowy Nr 19. (3—3) — 9626 —

Potrzebny jest

U C Z E Ń,

do Apteki na prowincję. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Aptecznym W. A. Zeuschner, przy ulicy Senatorskiej Nr 470. —9656— (2 3)

Potrzebna jest

Francuzka lub Szwajcarka

DO DZIECI.

Krakowskie Przed. Nr 71, mieszkania 4. —9804— (1 3)

Potrzebna jest

S K L E P O W A

z kaucją.

Wiadomość w piekarni przy ulicy Zielnej Nr 34. — 9808 — (1-1)

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Zakładu pieczętarskiego, oraz do Składu papieru. Wiadomość w zakładzie pieczętarskim róg Miodowej i Senatorskiej Nr 496. —9624— (2-3)

C. WEDEL,

ULICA SZPITALNA, Nr 4.

WŁAŚCICIEL **Fabryki Parowej Czekolady,** ma honor polecić niniejszem względom Szanownej Publiczności swe zaszczytnie znane wyroby kakaowe i czekoladowe.

CENNIK.

A) CZEKOLADY W PROSZKACH:

Czekolada zdrowia do gotowania w paczkach 1 i ½ funtowych, funt kop. 30.
Czekolada Waniljowa w paczkach 1 i ½ funtowych, funt kop. 37 i pół.

B) CZEKOLADA W TABLICZKACH:

Czekolada zdrowia w paczkach 1 funtowych, funt (bez rabatu) kop. 30.
Czekolada zdrowia w paczkach ćwierć, pół i jedno-funtowych, dobrego gatunku, funt kop. 37 i pół, 45 60 i najlepsza funt kop. 75.

C) CZEKOLADA WANILJOWA:

Czekolada Waniljowa, bardzo delikatnego gatunku, funt kop. 50, 60 i 75, najdelikatniejsza z podwójnym smakiem waniljowym, funt kop. 90 i rs. 1 kop. 20.

D) KAKAO TARTE W TABLICZKACH:

Kakao najdelikatniej utarte, najlepszego gatunku, funt kop. 60.
Kakao w proszku (entöhlter Cacao) bez tłustych części, funt kop. 65, w paczkach funtowych i pół-funtowych.
Kakao w bryłach, 10, 20 i 40 funtowych, funt k. 47½, drugi gatunek kop. 40.
Masło kakaowe, klarowane chemiczno-czyste (chemisch-rein), funt rs. 1 i nieklarowane kop. 75.

E) CZEKOLADY DESSEROWE:

Najdelikatniejsze w najrozmaitszych i najlepszych gatunkach, różnych kształtach i ozdobnych obwolutach.
Chocolat des Dames Neapolitaine, Mexicaine, de Serail i Chocolat de Voyages, funt kop. 90.
Chocolat de fantaisie, napełniona różnym najwyborowszym smakiem w rozlicznych gustownych kształtach, funt po rs. 1.

F) PRALINY:

Nadziewane najrozmaitszemi i najlepszemi smakami, jako t.: ananasowemi, orzechowemi, migdałowemi (à la Grillage), Pomade de la Crême i likworowe, w kilkunastu odmiennych najlepszych smakach, funt 90 kop.

G) PASTYLKI CZEKOLADOWE:

Pastylki (bez maczku) funt kop. 60, z maczkiem cukrowym obsypywane, funt kop. 50, Non plus ultra, z podwójnym smakiem waniljowym, funt kop. 90.
Czekoladek desserowych (Bonbons en chocolat assorti), w pięknych paryzkich pudełkach, od kop. 50 do rs. 1 kop. 50. (1—0) — 9762

HEMOROIDY

Kuracja radykalna za pomocą **PIGULEK i MASCI Dra André Lebel**, autora dziełka pod tytułem „Monografja Hemoroidów". **Pigułki i Maść z rośliny Scordium** zatwierdzone przez fakulteta medyczne w Paryżu, Belgji, Anglji i Włoszech, upoważnione w Rossji przez Radę Państwa, posiadają odznaczające się własności: uspakajają szybkie bóle hemoroidalne i wstrzymują hemorragie w ciągu dni kilku bez obawy przeniesienia choroby w inne miejsce Dr A. Lebel; ulica Lafayette 113, w Paryżu. 13—35) —4866—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU KAWIORU MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496.

Nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** Wołyńskiego i **Sardynek** w oliwie. **Mikołaj Żyżyn.** (3—3) — 9608 —

Fabryka i Magazyn Mebli F. OSTASZEWSKIEGO,

Znana od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 52, Poleca się wielkim wyborem Mebli w najnowszych fasonach, gustownie i trwale wykonanych, podejmuje się większych dostaw Mebli, jako też przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, które wykonywa po cenach nader przystępnych, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więkrzy przynosi korzyści jak duży a rzadki. W tejże Fabryce są różne Meble używane, ze zmiany do sprzedania. (3—6) — 9571 —

Ktoby miał do sprzedania

DYSTRYBUCJĘ

lub Sklep materjałów piśmiennych, raczy podostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. T. T. -9671- (2—3)

SKLEP

obszerny z wystawą, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu przy ulicy Przecznej blizko Teatru. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Litewskiego, ulica Nowo-Senatorska. —9807— (1 1)

Wyprzedaż Mebli



po cenie kosztu własnego wyrobu, przy ulicy Żórawiej pod Nrem 10, piąty dom od placu S-go Aleksandra. Garnitury świeżego fasonu wyszłane i pokryte rypsem wełnianym mahoniowe i orzechowe. Są także Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Łóżka, Toalety, Biurka, Klęczniki i inne meble, jest Garnitur używany do sprzedania. — **Adam Lewanowicz.** —9806 (1—6)

Za 80 rs., jest do sprzedania

Futro Niedzwiadki,

w dobrym stanie, żadne do podróży i do chodzenia po mieście. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13 nowy, m eszkania Nr 7, rano do godz. 9 i po południu od 4 6-tej. —9721— (2 - 3)

PIWO Warszawskie stołowe

w nowo urządzonym browarze przy rogu placu Aleksandryjskiego i ulicy Brackiej Nr 1274/5 sprzedaje na butelki i inne naczynia, jakoteż porter swego własnego wyrobu, po cenach umiarkowanych. **Zygmunt Szeligowski.** (3—3) - 9593



WAŁACH

rasowy, powozowy, lat 6, ujeżdżony w parze i do pojedynki, bez żadnych narowów i wad, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy d mu Nr 482, przy ulicy Miodowej. —9799— (1-3)

KOPIEJEK 80! GARNIEC NAFTY Amerykańskiej

Nr 1, białej, jak może być najlepszej. Powszechnie sprzedawany Nr 2 garniec kopiejek 75.
Biorącym 10 garncy razem lub pojedyńczo dodaje 1 garniec **bezpłatnie** Skład W. Dziewskiego ulica Senatorska Nr 467a dom Löwenberga pierwszy od ulicy Bielańskiej.
Zwraca się uwagę i na tą korzyść że taka sprzedaż jest pewnością kupienia garnca Nafty a niemniej jak się często przytrafia. —9733— (3—6)

Partja pięknych Syberyjskich SOBOLI.

Do sprzedania w całości lub częściowo, **po cenie bardzo dostępnej.** Obejrzeć można codziennie w **Biurze Posłańców,** Tłomackie Nr 9. —9631— (3—3)

Jest do sprzedania

Szal francuzki,

mało używany, kanapa skórą amerykańską kryta, w dobrym stanie, tłomok do pościeli podróżny z czarnej skóry, duży, mało używany. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 25 nowy, w oficynie na pierwszem piętrze, Nr 11 mieszkania. —9636— (3—3)

Jest do sprzedania

LUSTRO

(antique) piękne, staroświeckie, w ozdobnych ramach złoconych rococo, z malowaniem na szkle, za nader umiarkowaną cenę, przy ulicy S-to Jerskiej w domu Nr 1767, nowy 8, na dole od frontu, w sieni na prawo u PP. Banasiewiczów. - 9802— (1—3)

Magle Wiedeńskie

w zupełnie dobrym stanie za bardzo przystępną cenę, są do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, w domu pod Nr 22 nowym, przy ulicy Nowolipie. —9683— (2—3)

Do sprzedania za cenę przystępną

GARNITUR MEBLI mahoniowych,

mało używany, rypsem krytych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stół przed kanapę, szeslag, stolik do kart, biurko, toaleta damska oraz 12 krzeseł wyplatanych wiedeńskich, lustro, dywan i różne domowe meble, mogą być sprzedane razem lub cząściowo, ulica Marszałkowska Nr 8 nowy pierwszy dom za Wilczą w sieni po lewej stronie. -9572- (3 3)

Są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, futro elki, mufka gronostajowa, szal francuzki, szubka aksamitna, paltocik aksamitny, salopa atłasowa podszyta lisami, ponsza koronkowa czarna i garderoba męzka. Przy ulicy Pańskiej pod Nrem 26 nowym, mieszkania 6, na 1 piętrze. -9673— (2 - 3)



Do sprzedania

Meble Mahoniowe

i różne inne, oraz **Futro Niedźwiedzie,** czarnem suknem pokryte. Bliższa wiadomość przy ulicy Solec Nr 2937/8, u szwajcara, gdzie fabryka Zamojskiego. —9638— (3 3)

FORTEPIAN

palisandrowy o 7-iu oktawach z przyjemnym i silnym tonem, mało używany, jest do nabycia, oraz **FORTEPIAN** o 6½ oktawy w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 47 w lokalu Nr 12 gdzie frysjer. —9536— (4—4)

Jest zaraz do odstąpienia

SKLEPIK

wraz z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 20. —9812— (1—1)

MIESZKANIE

złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju, korytarza i kuchni, ze wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, kompletnie umeblowane, w Alei Jerozolimskiej Nr 38 na pierwszem piętrze od frontu do najęcia od 1 go Listopada na całą zimę. Obejrzeć można codzienie od 9-ej do 1-szej Stróż miejscowy wskaże. —9653— (3—3)

Do wynajęcia duży

POKÓJ

z widokiem na Plac Teatralny, z meblami lub bez, każdego czasu. Wiadomość powziąść można przy gale ji rozmaitości pod Nr 24. —9770— (2 -3)

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Pokój z meblami

lub bez, na 2 piętrze od frontu, suchy i ciepły, przy ulicy Bielańskiej Nr 605, na przeciw Hotelu Lipskiego. —9642— (3 3)

POKÓJ z oddzielnem wejściem, każdego czasu jest do wynajęcia dla dwóch akademików, może być także ze stołem i usługą. W razie życzenia może być pozwolonym do użytku **FORTEPIAN** znajdujący się w przyległym pokoju. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy na drugim piętrze od frontu, Nr mieszkania 5. - 9596— (2—3)

Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 60

Jest do wynajęcia w każdym czasie: 1-o Salonik umeblowany z przedpokojem, z osobnym wchodem z widokiem nader przyjemnym na Wisłę i Pragę, 2 o Takiż sam bez mebli, oraz wozownia z górą na skład Towarów lub innych ruchomości, Piwnica obszerna widna i sucha. Tamże są do zbycia dwa Stoły szasowe kuchenne, i Balia duża okuta. Wiadomość u stróża. W Bazarze Merkurego przy ulicy Senatorskiej, złożono do sprzedania Gwiazdę orderu S-go Stanisława z czasów panowania Augusta Króla Polskiego. - 9811— (1—3)

Na Pradze dwa

LOKALE,

są zaraz do odnajęcia, z powodu niezrzewidzianych okoliczności, składające się: jeden z 2-ch pokoi, a drugi z 3-ch i kuchni. Ulica Wołowa Nr 248, na prost f ksalu Terespolskiego. 9712— (2—3)

POKÓJ

jest do wynajęcia na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 91, drugie piętro, 6 numer mieszkania, dla kawalerów, z usługą i ze stołem, lub bez, od 8 Października. —9713— (3 3)

Jest do odnajęcia w każdym czasie:

wozownia porządna i stajnia,

na skład lub do zwyczajnego użytku, w domu dawniej Grancowa, przy ulicy Twardej Nr 6. Wiadomość tamże, w mieszkaniu Nr 5, pałacyku. 9641— (3 -3)

Rubli 10 nagrody.

Wychodząc w dniu 29 września t. j. w Niedzielę z kościoła Oblubieńca S-go Józefa został zgubiony **ZEGAREK** złoty męzki w dwóch kopertach, na jednej z nich grawirowany był charcik, na drugiej zaś listki. Uprasza się znalazcę o oddanie za powyższą nagrodą do domu pod Nr 10, przy ulicy Grzybowskiej, na 1-sze piętro od frontu. PP. Zegarmistrze raczą zwrócić uwagę na opisany zegarek. —9796— (1—1)

W dniu 3 października r. b. wracając między godziną 11 a 12 rano z kościoła S-go Józefa Oblubieńca, Krakowskiem - Przedmieściem, Królewską i Mazowiecką, zgubiono **Złoty łańcuszek** na którym był kluczyk od zegarka i Sygnet złoty, a na nim wyryty herb Gozdawa (Lilja) a po bokach korony tery J. P. mający. Łaskawy znalazca zgubę zwróci za nagrodą jaką sam oznaczy, na ulicę Mazowiecka pod Nr 2 nowy, mieszkanie Nr 18, dom W go Cieszkowskiego. - 9794— (1—1)

Kolczyki brylantowe,

czystej wody, fasonu nowego, są do sprzedania pod Nrem 58/24 nowy, Stare miasto. Wiadomość od 12 do 4 godz. na 2 piętrze od frontu. —9801— (1—3)

W Piątek d. 27 września między godz. 2—3 na ulicy Marszałkowskiej od Królewskiej upuszczono z dorożki

Materję czarną jedwabną,

łokci 10. Znalazca (który był zauważany) raczy złożyć do kantoru Posłańców Publicznych za nagrodą rs. **3.** - 9623— (3—3)

Nagrody Rsr. 1.

Dnia 1 Października r. b. po południu, przechodząc ulicą Mazowiecką do Ogrodu Saskiego, zgubiono **Broszkę Koralową** w złoto oprawną. Znalazca zechce zwrócić za powyższą nagrodą pod Nr 9 nowy, ulica Mazowiecka, do Właściciela domu. —9706— (3—3)